



Sygn. akt II KK 529/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **A. Ł. i M. W.**

skazanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.,
oraz **R. M.**

skazanego z art. 258 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniach 6 września 2022 r., 20 września 2022 r., 23 marca 2023 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa 274/20,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 12 lipca 2019 r., sygn. akt II K 45/18,

1. uchyla zaskarżony wyrok co do M. W. i A. Ł. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania;

2. oddala jako oczywiście bezzasadną kasację obrońcy R. M.;

3. zarządza zwrot M. W. opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych;

4. zwalnia R. M. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej, oprócz uiszczonej już opłaty od kasacji, obciążając nimi Skarb Państwa;

5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. A. K., prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w O., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu R. M. z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji;

6. zasądza od R. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej L. S. kwotę 720 złotych tytułem wydatków związanych z ustanowieniem jednego pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 12 lipca 2019 r., sygn. akt II K 45/18, A. Ł. został uznany za winnego: czynu z art. 258 § 3 k.k., za który wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt 1) oraz czynów opisanych w punktach od II do XLVI oraz od XLVIII do LXVI części wstępnej wyroku, przy czym Sąd dokonał zmian w opisach i kwalifikacji części z tych czynów ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył za nie jedną karę 8 lat pozbawienia wolności (pkt 2) oraz karę grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 3). Tym wyrokiem A. Ł. został także uznany za winnego czynu opisanego w punkcie XLVII jego części wstępnej, zakwalifikowanego z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt 4) oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 5). Kary jednostkowe zostały połączone i w

konsekwencji wymierzono A. Ł. karę łączną 11 lat pozbawienia wolności oraz 540 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 6). W stosunku do A. Ł. wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt 7), obowiązku naprawienia szkody (pkt 52) i kosztów procesu (pkt 55).

Tym samym wyrokiem M. W. został uznany za winnego czynu z art. 258 § 3 k.k., za który wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności (pkt 8) oraz czynów opisanych w punktach od LXVIII do CXII oraz od CXIV do CXXXVIII oraz od CXL do CXLII części wstępnej wyroku, przy czym Sąd dokonał zmian w opisach i kwalifikacji części z tych czynów ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu za nie jedną karę 10 lat pozbawienia wolności (pkt 9) oraz karę grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 10). M. W. został także uznany za winnego czynu opisanego w punkcie CXIII części wstępnej wyroku, zakwalifikowanego z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt 11) oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 12); czynu opisanego w punkcie CXIII części wstępnej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt 13) oraz karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 14). Kary jednostkowe zostały połączone i w konsekwencji wymierzono M. W. karę łączną 13 lat pozbawienia wolności oraz 800 stawek dziennych, przyjmując równowartość jednej z nich na kwotę 50 złotych (pkt 15). W stosunku do M. W. wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody (pkt 52) i kosztów procesu (pkt 55).

Wskazany wyrok Sądu I instancji zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie m.in. odpowiedzialności karnej R. M.. W związku z oddaleniem kasacji

jego obrońcy w trybie art. 535 § 3 k.p.k. pisemne uzasadnienie nie będzie odnosić się do tego skazanego.

W odniesieniu do A. Ł. i M. W. wyrok Sądu I instancji został zaskarżony apelacją ich obrońcy oraz apelacją pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Adw. M. S. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego co do M. W. w całości, a co do A. Ł. „co do winy, tj. co do pkt 1, 2 (tu w zakresie, w jakim nie przyznał się do zarzucanych mu czynów) oraz pkt 4 i orzeczonych kar”. Obrońca podniósł następujące zarzuty:

„1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie w jakim Sąd orzekający:

- uznał za wiarygodne i kategoryczne wyjaśnienia oskarżonego L. B. oraz przydatne dla ustalenia roli oskarżonych W. i Ł. (bez zasadniczego wskazania, którym wyjaśnieniom oskarżonego - a złożył ich kilka - Sąd dał wiarę i dlaczego, a którym nie, czym kierował się oceniając te wyjaśnienia), a w zakresie w jakim oskarżony B. rozpoznał oskarżonego W. jako osobę, która wydawała mu polecenia bez dostrzeżenia, iż dowód z pomówienia winien być oceniany z należytą starannością. Nadto wyjaśnienia te nie są wsparte żadnymi dowodami, nie są logiczne, spójne i konsekwentne, a Sąd ograniczył się jedynie do wskazania co w oparciu o jego wyjaśnienia ustalił bez przeprowadzenia rzetelnej ich oceny,
- uznał za niewiarygodne wyjaśnienia współoskarżonych w zakresie w jakim nie przyznawali się oni do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz, by obejmowali swoją świadomością w ogóle istnienie takiej grupy i działanie w ramach przypisanych im ról, podczas gdy oskarżeni nawet jeśli przyznali się do winy i wskazali, iż mieli przeczucie, że biorą udział w przestępstwie, to jednak konsekwentnie wskazywali na swoją niewiedzę, by mieli brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej.
- uznał za wiarygodne wyjaśnienia tych oskarżonych, którzy wskazali, iż słyszeli w tle połączenia, jak ta sama osoba, która rozmawiała z nimi rozmawia również z pokrzywdzonymi, bez ich skonfrontowania z pozostałym materiałem dowodowym i w konsekwencji ustalenie, iż oskarżeni M. W. oraz A. Ł. wykonywali połączenia do pokrzywdzonych (co uznać należy za niedopuszczalne, gdyż sytuacje o których

wyjaśniali współoskarżeni byli jednostkowe - sam Sąd orzekający w stosunku do oskarżonego W. wskazał jedynie na jedną taką sytuację),

- pominął w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i jego ocenie korzystne dla oskarżonych dowody np. wyjaśnienia B., w których nie rozpoznaje oskarżonego M. W. na tablicach poglądowych (na których jednak wizerunek oskarżonego się znajdował), tego, że w kluczowych - jak chce Sąd I instancji - wyjaśnienia B. twierdzi on, że M. W. to nie ten sam M. z L., który zlecał mu przewóz pieniędzy, a nadto nie rozważył wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów,
- uznał za niewiarygodne wyjaśnienia M. W. w całości, a zatem w zakresie w jakim nie przyznał się on do wszystkich popełnionych czynów, w sytuacji gdy brak jest materiału dowodowego, który wskazywałby na udział tego oskarżonego w przestępnym procederze będącym przedmiotem niniejszej sprawy, kurierzy, których zeznania bądź wyjaśnienia wskazuje Sąd jako sprzeczne z nieprzyznaniem się do winy przez oskarżonego W., nigdy nie widzieli i nie poznali osoby, która zlecała im wykonanie określonych zadań, zatem ich wyjaśnienia nie mogą być uznane jako sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, czy jako identyfikujące oskarżonego M. W.,
- uznał za niewiarygodne ostatnie wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia części czynów, natomiast nie przyznał się do przestępstwa kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, oraz do wykonywania przez niego połączeń do pokrzywdzonych, w sytuacji gdy brak jest materiału dowodowego, z którym wyjaśnienia te stałyby w sprzeczności, a nadto uznając iż nie należy przyznać im wiary z uwagi na to, że oskarżony miał czas zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym (co nie stało na przeszkodzie by Sąd uznał za wiarygodne np. zeznania B. składane nie jako pierwsze, ale na późniejszych etapach postępowania, gdy uzyskiwał konsekwentnie dostęp do akt w związku ze stosowanym w stosunku do niego aresztem),
- oparł ustalenia stanu faktycznego w całości na analizie bilingów sporządzonej w formie notatki i przypisał jej decydujące znaczenie dowodowe w sytuacji, gdy w stosunku do udziału oskarżonego M. W. bazuje ona na informacjach operacyjnych tzn. odnoszących się do nr telefonów, które zdaniem organów ścigania użytkować miał M. W., podczas gdy nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego, w szczególności ani z odpowiedzi Wielkiej Brytanii ani z dokumentacji uzyskanych od polskich operatorów, ani z materiałów operacyjnych pod kryptonimem D., a załączonych do aktu oskarżenia, by właścicielem, czy użytkownikiem numerów, z którymi łączyli się kurierzy czy pokrzywdzeni był M. W., powyższe miało wpływ na wydane orzeczenie, gdyż skutkowało błędem w ustaleniach stanu faktycznego polegającego na przyjęciu, że oskarżony M. W. brał udział w czynach opisanych w akcie oskarżenia, zaś co do oskarżonego A. Ł., by brał udział również w czynach, co do których się nie przyznał.

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 §1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie i niedopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego w zakresie fonoskopii, na okoliczność ustalenia, czy głos zarejestrowany w ramach kontroli operacyjnej pod kryptonimem D., Ł., W. oraz zarejestrowanego zgłoszenia - wezwania taksówki jest głosem M. W. (a nie jak zostało jedynie w postępowaniu przeprowadzone czy te 3 głosy są głosami tej samej osoby), zwłaszcza w sytuacji, w której oskarżony nie przyznaje się do winy, zaś brak jest dowodów wskazujących, iż nr telefonów, z których nastąpiło połączenie należały w rzeczywistości do oskarżonego W., a Sąd jako nieposiadający takich umiejętności specjalnych winien w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości zasięgnąć opinii biegłego;

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 173 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez ocenę dowodu w postaci czynności okazania współoskarżonym i świadkom (okazania głosu i wizerunku w celu identyfikacji) związanych z rozpoznaniem głosów oskarżonych W. i Ł., oraz w przypadku oskarżonego B. również wizerunku oskarżonego W. obecnego podczas konfrontacji i przyznania tym dowodom waloru wiarygodności w sytuacji, gdy przeprowadzone zostały z ominięciem przepisu wskazującego wymogi takiego okazania, tj. art. 173 k.p.k. a zatem bez wyłączenia sugestii, okazywane głosy (wizerunek w przypadku oskarżonego B.) nie były w grupie co najmniej 4 osób, wypowiadających te same kwestie (bądź podobnych - co do wizerunku), osoby te były przesłuchiwane po znacznym upływie czasu, przedstawiono im zarejestrowane w ramach kontroli operacyjnej rozmowy z innymi współoskarżonymi w tej sprawie (a zatem ich treść mogła sugerować - a w przypadku oskarżonego R. wprost sugerowała identyfikację), co niewątpliwie miało

wpływ na wydane orzeczenie, gdyż dowód ten Sąd orzekający wskazuje jako jeden z kluczowych dla przypisania oskarżonym W. i Ł. zarzucanych im czynów,

4. błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na przyjęciu, że oskarżony M. W. oraz oskarżony A. Ł. dzwonili do pokrzywdzonych, podczas gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nadto by M. W. użytkował nr wskazane w analizie bilingów - w oparciu o które Sąd orzekający poczynił znaczne ustalenia stanu faktycznego, i w rzeczywistości ustalenie tych okoliczności jedynie w oparciu o stale i nagminnie powtarzające się w notatkach służbowych w niniejszej sprawie informacje operacyjne, które nie stanowią dowodu,

a z ostrożności procesowej zaskarżonemu orzeczeniu zarzucam nadto:

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. W. oraz oskarżony A. Ł. kierowali zorganizowaną grupą przestępczą w sytuacji, gdy powyższe nie wynika w ogóle ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, okoliczności wskazane przez Sąd nie świadczą nawet o istnieniu tej grupy, a co dopiero kierowaniu nią, a co ewentualnie o współpracy przy dokonywaniu

przestępstw oszustw przez kurierów i osoby, z którymi pozostawali oni w kontakcie telefonicznym,

6. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżeni M. W. oraz A. Ł. polecili oskarżonemu W. kradzież pieniędzy na szkodę I. S., by obejmowali swoim zamiarem to właśnie zachowanie współoskarżonego tak by móc przypisać im działanie wspólnie i w porozumieniu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zachowanie współoskarżonego rozpatrywane winno być jako eksces,

7. rażąco niewspółmierność kary - poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego A. Ł. bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze jedenastu lat bez uwzględnienia okoliczności branych pod uwagę przy ustalaniu wymiaru kary i w konsekwencji orzeczenie kary, która jest karą nieproporcjonalną, zaś za wystarczające do osiągnięcia celów kary było orzeczenie kary w łagodniejszym wymiarze.

8. rażąco niewspółmierność kary - poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego M. W. bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze trzynastu lat bez

uwzględnienia okoliczności branych pod uwagę przy ustalaniu wymiaru kary i w konsekwencji orzeczenie kary, która jest karą nieproporcjonalną, zaś za wystarczające do osiągnięcia celów kary było orzeczenie kary w łagodniejszym wymiarze.

9. naruszenie art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez obecność w składzie orzekającym sędzi Sądu Rejonowego, która delegowana została do Sądu Okręgowego w Płocku do pełnienia obowiązków sędziiego bez uzyskania uprzedniej, imiennej zgody Kolegium tego Sądu na delegowanie wyżej wymienionej sędzi, wskutek czego doszło do niewłaściwej obsady Sądu, a to także poprzez niedochowanie terminów wyznaczonej delegacji, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

10. naruszenie art. 45 § 1 i 2 Ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z art § 51 Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych poprzez zastąpienie wylosowanej do rozpoznania sprawy SSO B. S. i przydzielenie SSR J. W. delegowanej do Sądu Okręgowego w Płocku przedmiotowej sprawy podczas gdy nie było to możliwe z uwagi na treść obowiązujących przepisów, a nie występowała konieczność zapewnienia sprawności postępowania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

„• zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. W. od wszystkich zarzucanych mu czynów, zaś oskarżonego A. Ł. od czynów wskazanych w pkt 1, 2 (tu w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia poszczególnych czynów), 4;
• ewentualnie zaś o uchylenie sprawy i przekazanie jej do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji,
a z ostrożności procesowej wymierzenie oskarżonym kar w łagodniejszych wymiarach”.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok Sądu I instancji co do ww. dwóch oskarżonych co do kary i zarzucił „rażącą niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej pozbawienia wolności, nie uwzględnieniu w stopniu wystarczającym

znaczenia wszystkich ustalonych elementów podmiotowych i przedmiotowych zdarzeń, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że oskarżonym powinny zostać wymierzone kary pozbawienia wolności w znacznie wyższym wymiarze, zaś orzeczona kara nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości czynu, winy sprawców, motywów ich postępowań oraz nie realizuje w wystarczającym stopniu zapobiegawczym i wychowawczym celów kary”. Skarżący wniósł o „zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie kary łącznej wobec:

- A. Ł. 11 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 540 stawek dziennych po 100 zł każda oraz solidarny obowiązek naprawienia szkody;
- M. W. 14 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 800 stawek dziennych po 100 zł każda oraz solidarny obowiązek naprawienia szkody”.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa 274/20, w stosunku do A. Ł. i M. W. zmienił (pkt I) zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) w zakresie A. Ł. co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 4, a zarzucanego w pkt XLVII aktu oskarżenia, przyjął, że czyn ten stanowi element ciągu przestępstw przypisanych w pkt 2 wyroku i uchylił zawarte w pkt 5 rozstrzygnięcie dotyczące wymierzonej oskarżonemu grzywny (ppkt a); za dwa zbiegające się przestępstwa orzekł wobec oskarżonego A. Ł. nową karę łączną w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności (ppkt b);
- 2) w zakresie oskarżonego M. W. co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 11, a zarzucanego w pkt CXIII aktu oskarżenia, przyjął, że czyn ten stanowi element ciągu przestępstw przypisanych w pkt 9 wyroku i uchylił zawarte w pkt 12 rozstrzygnięcie dotyczące wymierzonej oskarżonemu grzywny (ppkt a); za trzy zbiegające się przestępstwa orzekł wobec oskarżonego M. W. nowe kary łączne: 12 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 700 stawek dziennych określając wysokości stawki dziennej na kwotę 50 złotych (ppkt b). W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy (pkt II).

Kasacje od ww. wyroku Sądy odwoławczego wnieśli obrońcy skazanych. Adw. J. D. – obrońca obu skazanych – zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości i podniósł następujące zarzuty:

„A. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależycie przeprowadzoną kontrolę odwoławczą oraz lakoniczne rozważenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarzutu zawartego w apelacji obrońcy skazanych, odnoszącego się do nieprawidłowego, naruszającego dyspozycję art. 173 § 1 k.p.k. przeprowadzenia czynności okazania głosu skazanych, które to okazanie nie uwzględniało przewidzianych prawem wymogów takiej czynności, tj. nie zostało przeprowadzone tak, aby wyłączyć sugestię, a ponadto osoby, których głos miał być przedmiotem rozpoznania nie znajdowały się w grupie co najmniej czterech osób, zaś odbyło się w ten sposób, że rozpoznającym odtworzono nagrania z kontroli operacyjnej zawierające rozmowy z innymi współoskarżonymi w sprawie, co skutkowało przeniknięciem do wyroku Sądu odwoławczego błędu zaistniałego na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, w wyniku niezasadnego uznania przez Sąd odwoławczy, że zasygnalizowane w apelacji uchybienie nie miało miejsca;

a w konsekwencji oparciem przez oba Sądy orzekające w sprawie ustaleń faktycznych co do sprawstwa skazanych na dowodach przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy i w efekcie pozbawionych wartości dowodowej, przy czym szczególnego podkreślenia wymaga, iż mając na uwadze treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Płocku, dowody te miały kluczowe znaczenie dla ustalenia winy skazanych i przypisania im odpowiedzialności za zarzucane im czyny, zatem nie ulega wątpliwości, że uchybienie to było rażące i miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą polegającą na niepoddaniu wszechstronnej i wnikliwej analizie zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy skazanych, odnoszącego się do zaniechania dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd meriti dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii na okoliczność ustalenia czy głos zarejestrowany w ramach kontroli operacyjnej pod kryptonimem „D.”, „Ł.”, „W.” oraz znajdujący się na zarejestrowanym zgłoszeniu wezwania taksówki jest głosem M. W., a nie jak

jedynie wywiedziono, że są to trzy głosy tej samej osoby, a także nie odniesieniu się w rzetelny i wystarczający sposób do ww. zarzutu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czego wyrazem jest ograniczenie się przez Sąd ad quem do stwierdzenia, iż za niezasadnością zarzutu przemawia fakt, że „w toku postępowania przygotowawczego dysponowano nagraniami głosu oskarżonego m.in. z przeprowadzonych czynności procesowych z jego udziałem, z czynności operacyjnych zdjęto klauzulę poufności, zaś zasadniczym celem czynności było ustalenie czy rozmówcą przeprowadzającym oceniane w opinii rozmowy jest ten sam mężczyzna, a nadto czy na nagraniach nie występowały cechy, mogące świadczyć o stosowaniu technik montażu nagrań”, podczas gdy ustalenie do kogo należy zarejestrowany na nagraniach głos miało niezwykle istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i ustalenie sprawcy objętych postępowaniem czynów zabronionych, w szczególności wobec treści wyjaśnień M. W., który nie przyznał się do winy oraz braku jednoznacznych dowodów wskazujących na fakt, iż to M. W. był właścicielem czy użytkownikiem numerów telefonów, z których wykonywane były połączenia do współoskarżonych w sprawie, zaś wyjaśnienie ww. wątpliwości i ustalenie tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, co obligowało Sąd meriti do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, tym bardziej, iż w sprawie dopuszczono i przeprowadzono uprzednio inną ekspertyzę fonoskopijną, celem identyfikacji A. Ł. jako uczestnika rozmów telefonicznych utrwalonych w ramach kontroli operacyjnej o kryptonimie „D. 2” i „D. 6” (k. 3862), a zatem kontrola odwoławcza w niniejszej sprawie była niepełna i nierzetelna, a jej konsekwencją stało się zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa M. W., w sytuacji gdy brak było jednoznacznych dowodów jego winy;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez niedostatecznie wnikliwą kontrolę odwoławczą pierwszoinstancyjnego orzeczenia, polegającą na braku wszechstronnej i dokładnej analizy zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy skazanych, jej pisemnym uzupełnieniu oraz mowach końcowych na rozprawie apelacyjnej, odnoszących się do dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu

całokształtu okoliczności sprawy, czego konsekwencją było dokonanie przez Sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych w zakresie:

- a. udziału M. W. oraz roli A. Ł. w przestępczym procederze stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania;
- b. możliwości przypisania A. Ł. i M. W. przestępstwa kierowania zorganizowaną grupą przestępczą;
- c. popełnienia przez A. Ł. i M. W. przeważającej większości przypisanych im czynów wspólnie i w porozumieniu,

w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do następujących wniosków:

- brak jest jednoznacznych i kategorycznych dowodów wskazujących na sprawstwo M. W. w zakresie zarzucanych mu czynów, albowiem wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, zaaprobowanym przez Sąd Apelacyjny, iż o udziale M. W. w przestępczym procederze świadczą wyjaśnienia pozostałych współoskarżonych oraz złożone w tym zakresie zeznania w charakterze świadków przez osoby współoskarżone w toku innych postępowań, w szczególności wyjaśnienia L. B., ww. dowody nie mogą prowadzić do identyfikacji M. W. jako osoby zlecającej popełnianie przestępstw oszustwa na szkodę wymienionych pokrzywdzonych, gdyż osoby określone w sprawie jako „kurierzy” nigdy nie widziały i nie poznały osoby, która zlecała im wykonanie określonych zadań, zaś jedyną osobą która rzekomo miała mieć bezpośredni kontakt ze skazanym był L. B., który, co niezwykle istotne, podczas pierwszego okazania mu wizerunku M. W. nie rozpoznał go jako osoby, której przekazywał pieniądze w L., a nadto jego wyjaśnienia winny być oceniane ze szczególną ostrożnością, albowiem stanowią dowód z pomówienia, zaś o sprawstwie M. W. nie przesądzają również zabezpieczone w sprawie billingi rozmów telefonicznych, bowiem brak jest dowodów wskazujących na fakt, by właścicielem czy wyłącznym użytkownikiem numerów telefonów, z którymi łączyli się „kurierzy” czy pokrzywdzeni był M. W., ani też rozpoznania głosu skazanego, które nie dość, że zostały uzyskane wbrew wymogom wynikającym z art. 173 § 1 k.p.k., to także mogą świadczyć wyłącznie o rozpoznaniu głosu osoby, z którą „kurierzy” rozmawiali, nie zaś o jego identyfikacji jako głosu należącego do M. W.,

bezsportny jest natomiast fakt, iż w przestępczy proceder, którego dotyczy niniejsze postępowanie zaangażowane były również inne nieustalone osoby;

- zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na odmówienie nadania waloru wiarygodności ostatnim wyjaśnieniom A. Ł. w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia części czynów, natomiast nie przyznał się do przestępstwa kierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz do wykonywania połączeń do pokrzywdzonych, gdyż, wbrew twierdzeniom Sądu, brak jest dowodów, których treść byłaby z nimi sprzeczna, zaś okolicznością poddającą w wątpliwość twierdzenia A. Ł. nie może być fakt, iż zostały one złożone dopiero w toku postępowania sądowego, skoro Sąd meriti jednocześnie uznał wiarygodność wyjaśnień L. B. złożonych na późniejszym etapie postępowania, które stały w sprzeczności z jego pierwszymi wyjaśnieniami, ani też okoliczność, iż skazany nie wskazał danych osoby, która zlecała mu wykonywanie zadań i nie odpowiadał na szczegółowe pytania Sądu, albowiem skazany realizował przysługujące mu w ramach prawa do obrony uprawnienia;

- brak jest jednoznacznych i kategorycznych dowodów świadczących o tym, iż A. Ł. i M. W. kierowali zorganizowaną grupą przestępczą, w szczególności by posiadali oni władcze, kierownicze atrybuty, by byli decyzyjni, by mieli narzędzia do egzekwowania posłuszeństwa rzekomo podległych im osób, bezspornym jest natomiast, iż w przestępczy proceder, którego dotyczy niniejsze postępowanie zaangażowane były również inne nieustalone osoby, zaś z treści wyjaśnień A. Ł., jak też depozycji innych osób, w tym m.in. P. K. i P. W. wynika, iż A. Ł. realizował polecenia osoby określanej jako „szef”;

- ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych przez Sąd Okręgowych ustaleń faktycznych, opisanych w treści uzasadnienia wyroku, które zaaprobowane zostały przez Sąd Apelacyjny, wynika, iż co do przeważającej większości czynów A. Ł. i M. W. nie działali wspólnie i w porozumieniu, gdyż prawidłowa analiza dowodów, przy założeniu, że w ogóle mogą one stanowić podstawę ustaleń faktycznych, albowiem są wiarygodne i przeprowadzone w prawidłowy sposób, czemu obrona częściowo oponuje, chociażby w zakresie dokonanych rozpoznań głosów skazanych, prowadzi do wniosku, że co do części czynów zasadnym byłoby stwierdzenie, iż brał w nich udział jedynie M. W., co do

innych - A. Ł., a co do niektórych z nich brak jest możliwości kategorycznego stwierdzenia, że popełnił je którykolwiek z nich, zaś przypisanie skazanym odpowiedzialności za dokonanie oszustw na szkodę konkretnych pokrzywdzonych wymaga udowodnienia winy w zakresie każdego z poszczególnych czynów; co skutkowało przeniknięciem do postępowania odwoławczego uchybień zaistniałych na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym i utrzymaniem w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku;

4. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie nienależytej kontroli odwoławczej, czego wyrazem jest zaniechanie wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, wydanego z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającym na dokonaniu wadliwego opisu czynów przypisanych skazanym, w którym nie zostały ujęte wszystkie wymagane przez ustawę znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a mianowicie pominięte zostało znamię „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, w sytuacji gdy pociągnięcie do odpowiedzialności karnej uwarunkowane jest nie tylko udowodnieniem, że konkretne zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w danym przepisie ustawy karnej, ale i prawidłowym przypisaniem tego czynu w wyroku skazującym, zaś dokładność opisu czynu spełnia funkcję gwarancyjną przede wszystkim z punktu widzenia prawa oskarżonego do obrony i rzetelności postępowania karnego, co oznacza w istocie, iż kontrola odwoławcza w niniejszej sprawie była niepełna, a jej konsekwencją stało się przeniknięcie do wyroku Sądu Apelacyjnego uchybień Sądu Okręgowego;

B. rażąco obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 278 § 1 k.k. poprzez zaniechanie wyeliminowania z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu A. Ł. w pkt 4, a zarzucanego w pkt XLVII aktu oskarżenia, zaś M. W. w pkt 11, a zarzucanego w pkt CXIII aktu oskarżenia, art. 278 § 1 k.k., w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny uznał zasadność podniesionego w apelacji obrońcy M. W. i A. Ł. zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż to skazani polecieli P. W. dokonanie kradzieży pieniędzy na szkodę pokrzywdzonej I. S., gdyż jak stwierdził Sąd ad quem ich zamiarem było

wyłącznie dokonanie oszustwa na szkodę ww. pokrzywdzonej, a zachowanie P. W. stanowiło eksces, którego skazani nie mogli przewidzieć, co skutkować powinno zmianą kwalifikacji prawnej ww. czynów poprzez wyeliminowanie art. 278 § 1 k.k., którego popełnienie przypisać można wyłącznie P. W.”.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

„A. w zakresie skazanego M. W.:

1. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w zakresie dotyczącym M. W. i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie
2. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w zakresie dotyczącym M. W. w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie
3. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zakresie dotyczącym M. W. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji;

B. w zakresie skazanego A. Ł.:

1. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w zakresie dotyczącym A. Ł. w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zakresie dotyczącym A. Ł. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji”.

Adw. B. T. – obrońca M. W. – zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu:

„I. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 286 § 1 k.k. - poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, mimo iż przypisanie M. W. przez Sąd Okręgowy ciągu przestępstw w pkt. 9 (przy uwzględnieniu modyfikacji dokonanej w pkt. 2a wyroku Sądu Apelacyjnego) oraz czynu z pkt. 13 sentencji wyroku Sądu Okręgowego - nastąpiło mimo, iż brak było w ich opisach znamienia pozwalającego na uznanie tych zachowań za czyny zabronione, tj. „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, a przy tym wbrew

twierdzeniu Sądu Apelacyjnego, uchybienie to nie mogło zostać konwalidowane poprzez przyjęcie działania w warunkach art. 65 § 1 k.k., co w konsekwencji wobec dekompletacji znamion strony podmiotowej - nie pozwalało na przypisanie M. W. czynów określonych w art. 286 § 1 k.k.;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1.) art. 433 § 2 k.p.k. - polegające na braku prawidłowej i rzetelnej kontroli odwoławczej zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego M. W. (zarówno na płaszczyźnie dowodowej, jak i faktycznej), dotyczących błędnego oparcia się przez Sąd Okręgowy na treści analiz kryminalnych sporządzonych w sprawie przez funkcjonariuszy Policji (w tym w kontekście naruszenia art. 174 k.p.k.) - polegającej na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w oparciu o treść analiz kryminalnych, tj. raportu dot. wytypowania numerów użytkowanych przez M. W., raportu z analizy połączeń telefonicznych oraz logowań i analizy protokołów przesłuchania współoskarżonych, w których odtwarzano im zarejestrowane rozmowy oraz przydanie im przez Sąd Okręgowy waloru dowodu istotnego z punktu widzenia ustaleń faktycznych - mimo, iż nie mogły one w ogóle stanowić takiej podstawy, albowiem były tylko notatkami urzędowymi organów śledczych, nie posiadającymi waloru dowodowego, w szczególności, że zostały one sporządzone bądź to na podstawie informacji pozaprocesowych (operacyjnych) bądź też stanowiły własną interpretację informacji procesowych w oparciu o te uzyskane operacyjnie - nie poddających się przy tym żadnej procesowej weryfikacji, w szczególności co do przyjętego, w oparciu o ich treść ustalenia Sądu Okręgowego, że osobą, która kontaktowała się z współoskarżonymi odbierającymi środki finansowe od pokrzywdzonych - był skazany M. W. i bezzasadne stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że dowód ten miał charakter jedynie pomocniczy, co pozostawało w oczywistej, sprzeczności z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego;

2.) art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. – poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny modyfikacji w treści wyroku Sądu Okręgowego polegającej na objęciu ciągiem przestępstw przypisanych skazanemu M. W. w pkt. 9, czynu przypisanego w pkt. 11 wyroku Sądu Okręgowego, a przy tym wskazanie w uzasadnieniu wyroku

Sądu Apelacyjnego, że zachowanie zarzucone w ramach tego czynu (CXIII), polegające na kradzieży pieniędzy stanowiło eksces współsprawcy P. W. - mimo iż Sąd Apelacyjny przyjmując, że czyn z pkt. 11 stanowi element ciągu przestępstw z pkt. 9, nie wyeliminował jednocześnie, wbrew takim ustaleniom, z jego kwalifikacji prawnej - art. 278 § 1 kk, co prowadzi do wewnętrznej sprzeczności w tym zakresie". W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Adw. A. M. – obrońca skazanego M. W. – zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości w części dotyczącej tego skazanego. Podniósł następujące zarzuty:

„1. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 85 k.p.k. poprzez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu I instancji, w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie, skazanego M. W. i inną osobę, tj. A. Ł. reprezentował jeden obrońca, natomiast interesy wyżej wymienionych skazanych pozostawały wówczas i pozostają nadal w sprzeczności, co wynika m.in. z wyjaśnień złożonych przez skazanego A. Ł. przed Sądem Okręgowym w Płocku, w których obciąża on skazanego M. W., m.in. odpowiadając na pytanie Prokuratora: Jakie było usytuowanie w grupie współoskarżonego M. W.: Ja wolałbym nie odpowiadać na to pytanie, bo się boję, a prokurator przecież wie. Jeżeli jest tak, że ja po roku mam kaucji 120 tysięcy złotych, których nie mogę zapłacić, bo nie mam, a ktoś ma list żelazny i 200 tysięcy złotych, które płaci od ręki, to jakim ja jestem szefem..., co w konsekwencji obligowało Sądy zarówno I jak i II instancji do wydania w tym przedmiocie stosownego postanowienia, zakreślając oskarżonym termin do ustanowienia nowych – innych obrońców, do czego nie doszło, przez co stworzona została sytuacja „współpracy kolizyjnej”, co w efekcie naruszyło prawo do obrony skazanego M. W., konsekwentnie w toku całego postępowania nieprzyznającego się do winy. Konflikt interesów pomiędzy skazanym M. W., a skazanym A. Ł. wynika również z tego, że M. W. nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień, A. Ł. natomiast, choć nie przyznawał się do zarzutów w formie i kwalifikacji przyjętej w akcie oskarżenia, to jednak nie zaprzeczył on, że miał świadomość tego, że brał udział w przestępstwie i opisał cały proceder ze swojej

perspektywy, co już jest wystarczające do przyjęcia, że w niniejszej sprawie pomiędzy skazanymi reprezentowanymi przez tego samego obrońcę zachodziła sprzeczność interesów, tym bardziej gdy weźmie się pod uwagę konstrukcję zarzutów stawianych obu oskarżonym i ich wzajemne powiązanie jakie wynika z owych zarzutów;

2. bezwzględną przyczynę odwoławczą, określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a to zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. w postaci niepodlegania sprawcy orzecznictwu polskich sądów karnych, ewentualnie rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 109 k.k. w zw. z art. 111 § 1 k.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku, w którym skazany M. W. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., podczas gdy z opisu czynu przypisanego skazanemu wynika, że skazany miał działać wyłącznie na terenie L., natomiast polską a ustawę karną stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą, jednak warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia, a analiza akt niniejszej sprawy prowadzi do przekonania, że nie doszło do zweryfikowania przez Sąd obu instancji, czy w ustawie karnej (ogólniej, w systemie prawnym) obowiązującej w Wielkiej Brytanii tego rodzaju czyn jest uznany za przestępstwo;

3. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 1 k.p.k. in fine w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozważenie podniesionych w toku postępowania apelacyjnego, przez obrońcę skazanego, zarzutów w zakresie braków w opisie czynu przypisanego skazanemu odnoszącego się do przestępstwa z art. 286 k.k. i w konsekwencji uznanie, że skazany swoim zachowaniem zrealizował znamiona zarzucanych mu czynów z art. 286 § 1 k.k., mimo braku w opisach czynów zarzucanych i przypisanych skazanemu, ustawowego zwrot określającego znamię czynności wykonawczej, tj. działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wobec uznania przez Sąd II instancji, że błąd ten został konwalidowany, albowiem oskarżonemu zarówno w pojedynczych zdarzeniach jak i w ramach utworzonego ciągu przestępstw przypisano działanie w ramach art. 65 § 1 k.k., a więc uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu, z czego wprost wynika, że było to działanie

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z czym w żaden sposób nie można się zgodzić, ponieważ uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu stanowi odrębne znamię i to nie samego typu czynu zabronionego, a instytucji wpływającej na wymiar kary, nie odnosi się do strony podmiotowej przestępstwa i nie można w żaden sposób utożsamiać go z działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – co w konsekwencji doprowadziło do skazania M. W. za czyn nie realizujący znamion typu czynu zabronionego opisanego przepisem art. 286 k.k. Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia wyrażenia kodeksowego wyrażeniem o podobnym znaczeniu, lecz w tym przypadku nie mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją, ponieważ znamię działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie zostało w ogóle ujęte w stawianych skazanemu zarzutach w żadnej formie, natomiast przyjęty w kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. nie zastępuje znamion przestępstwa z art. 286 k.k., lecz stanowi odrębną instytucję kodeksową, której celem jest zaostrzenie kar dla tzw. przestępców zawodowych;

4. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji obrońcy skazanego M. W. wskazanego w punkcie 5 apelacji obrońcy skazanego, odnoszącego się do błędnego przyjęcia, że skazany M. W. kierował razem z A. Ł. zorganizowaną grupą przestępczą, poprzez w zasadzie całkowity brak odniesienia się do tego zarzutu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, podczas gdy analiza akt sprawy – przesłuchania współoskarżonych, czy też zeznania świadków – prowadzi do przekonania, że nie można przyjąć, że skazany (przy hipotetycznym przyjęciu jego jakiegokolwiek związku z niniejszą sprawą) podejmował samodzielnie decyzje co do działalności podległych sobie członków, a nie jedynie wykonywał polecenia innej osoby. Jednocześnie wskazać należy, że analiza opisu czynu zarzuconego skazanemu, zakwalifikowanego z art. 258 § 3 k.k., prowadzi do przyjęcia, że nawet przy hipotetycznym przyjęciu jego sprawstwa, można mu co najwyżej przypisać sprawstwo/współsprawstwo kierownicze lub polecające w zakresie przestępstw z art. 286 § 1 k.k., co wyraźnie wynika z samego opisu czynu z art. 258 § 3 k.k. w formie w jakiej został on przypisany M. W.. Jednocześnie w tym miejscu należy

podkreślić, że skazanemu zarzucono kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą w Wielkiej Brytanii – na terenie L., natomiast ustawę karna polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo zagranicą, ale warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia, czego w niniejszej sprawie – to jest uznania za przestępstwo kierowania zorganizowaną grupą przestępczą przez ustawę karną obowiązującą za granicą, w żaden sposób nie zweryfikowano;

5. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 1 k.p.k. in fine w zw. z art. 455 k.p.k. poprzez zaniechania w postępowaniu odwoławczy przez Sąd Apelacyjny w Łodzi gruntownej analizy materiału dowodowego sprawy i w efekcie przyjęcie, że stanowisko sądu I instancji w zakresie oceny zachowania oskarżonego jest prawidłowe i znajduje pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków;

6. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 174 k.p.k., polegającą na podzieleniu stanowiska Sądu I instancji w zakresie oceny treści analiz kryminalnych sporządzonych w sprawie przez funkcjonariuszy Policji, a to raportu dotyczącego wytypowania numerów użytkowanych przez M. W., raportu analizy połączeń telefonicznych oraz logowań i analizy protokołów przesłuchania współoskarżonych i oparcia na tej podstawie rozstrzygnięcia w sprawie, podczas gdy notatki urzędowe funkcjonariuszy Policji nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia (nie mogą zastępować dowodu z zeznań świadka lub oskarżonego), tym bardziej, że zostały sporządzone na podstawie informacji operacyjnych (w żaden sposób niezwyfikowanych, pomimo takiej możliwości) lub też były formą interpretacji informacji procesowych w konfrontacji z informacjami operacyjnymi i w konsekwencji wadliwym przyjęciu na podstawie informacji operacyjnych, że skazany M. W. jest osobą, która kontaktowała się ze współoskarżonymi, odbierającymi środki finansowe od pokrzywdzonych – co w żaden sposób nie wynika z owych raportów i analiz i jest efektem dokonanych dowolnych i niczym niepopartych domniemań na niekorzyść M. W., które nie wynikają z żadnych obiektywnych i weryfikowalnych ustaleń w sprawie. W realiach

niniejszej sprawy nie doszło do przesłuchania tzw. funkcjonariuszy operacyjnych, celem ustalenia na podstawie jakich informacji doszło do wytypowania skazanego M. W. jako osoby mającej związek z niniejszym postępowaniem w formie, jaka jest mu przypisana w zarzucanych i przypisanych przestępstwach. Obecnie obowiązujące regulacje dają przecież możliwość przesłuchania funkcjonariuszy operacyjnych oraz możliwość wglądu w teczki rozpracowania operacyjnego po wcześniejszym uzyskaniu wydaniu zezwolenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych, co w realiach niniejszego postępowania, biorąc pod uwagę reguły „dowodzenia” jakimi posłużyły się Sądy obu instancji, było w pełni uzasadnione i konieczne dla ustalenia, na jakiej faktycznie podstawie i na jakich faktycznie „dowodach” oparto się czyniąc swobodne ustalenia, niepoparte żadnymi obiektywnymi i weryfikowalnymi dowodami, co do tego, że osobą kontaktującą się z pokrzywdzonymi, kurierami i osobami odbierającymi od nich przesyłki był M. W.;

7. rażące naruszenie przepisów prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez błędne, nieuwzględniające zasady orzekania wynikającej z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji obrońcy skazanego M. W. opisanego w pkt 1 złożonej apelacji, wskazującego na naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., a odnoszącego się do naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, która to ocena prowadziła do:

- przyjęcia sprawstwa M. W. na podstawie wyjaśnień współoskarżonego L. B., będących w istocie „dowodem z pomówienia”, nie mającym żadnego odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, zawierającym informacje sprzeczne, nastawionym tylko i wyłącznie na odniesienie konkretnych korzyści procesowych (L. B. dążył do skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary vide apelacja obrońcy skazanego) – wyjaśnienia te stanowią w zasadzie jedyny dowód wskazujący na powiązanie M. W. z niniejszą sprawą, podczas gdy L. B. na początkowym etapie postępowania wyjaśniał, że to nie M. W. jest osobą, która do niego dzwoniła, a w czasie czynności okazania wizerunku nie rozpoznał on M. W.. Co więcej w czasie konfrontacji pomiędzy skazanym M. W. a L. B. ten

ostatni oświadczył, że siedzący obok niego M. W. to M.1, o którym wyjaśniał wcześniej, tymczasem analiza wcześniejszych wyjaśnień L. B. wskazuje, że nie posługiwał się imieniem M.1, lecz mówił M., co ma istotne znaczenie nie tylko dla wiarygodności L. B., ale także dla ustalenia, czy osoba, z którą kontaktował się telefonicznie L. B. to rzeczywiście skazany M. W.. Dodatkowo w kontekście konfrontacji pomiędzy wyżej wymienionymi skazanymi wskazać należy, że w czasie konfrontacji doszło do odtworzenia nagrań L. B., który podał, że na nagraniach tych słyszy głos siedzącego wówczas obok niego skazanego M. W., sęk jednak w tym, że w tym samym protokole z urzędu stwierdzono, że nie jest możliwe pobranie próbek głosu od M. W. ponieważ jest on mocno zachrypnięty – w jaki zatem sposób L. B. – na podstawie jakich cech, doszedł do przekonania, że odtworzony mu na nagraniach głos należy do siedzącego w czasie czynności obok niego skazanego M. W.,

- uznania za niewiarygodne wyjaśnień skazanego M. W. w całość, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że skazany M. W. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, ponieważ tzw. kurierzy, na podstawie których zeznań lub wyjaśnień uznano sprawstwo skazanego M. W. wskazują, że nigdy nie mieli styczności z osobą zlecającą im wykonanie określonych zadań,

- uznania, że analiza bilingów sporządzona w formie notatki urzędowej potwierdza udział skazanego w przestępczym procederze, podczas gdy jest ona oparta na informacjach operacyjnych odnoszonych się do numerów telefonów, wytypowanych (na jakiej podstawie (??)) jako użytkowane przez skazanego M. W., a stwierdzenie to nie ma żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, czy to w odpowiedzi z Wielkiej Brytanii, czy to od operatorów polskich sieci komórkowych, jak również nie ma potwierdzenia w materiałach operacyjnych pod kryptonimem D., dołączonych do aktu oskarżenia,

8. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji wskazanego w pkt 2 złożonej przez obrońcę skazanego M. W. apelacji, wskazującego na obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez brak przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, celem zweryfikowania, czy głos zarejestrowany w ramach

kontroli operacyjnej pod pseudonimem D., Ł., W. oraz głos zarejestrowanego zamówienia taksówki jest głosem skazanego M. W., w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek dowodów, że numery telefonów podlegające kontroli operacyjnej były użytkowane przez skazanego M. W.. W toku postępowania doszło jedynie do zweryfikowania czy trzy głosy są głosami tej samej osoby, na podstawie czego Sądu I i II instancji przyjęły, że głos ten należy do M. W., bez przeprowadzenia na te okoliczność dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, podczas gdy tego rodzaju stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada. Jednocześnie w tym miejscu wskazać należy, że:

- przeprowadzone w toku niniejszego postępowania opinie z zakresu fonoskopii, odnoszące się do osoby dowolnie typowanej w kierunku M. W. są niejasne i niepełne, ponieważ w opinii z dnia 21 sierpnia 2017 r. k. 0007230 biegły na stronie 4 podaje, że zbadał podstawowe parametry nagrań wypowiedzi porównawczych, podczas gdy analiza opinii wskazuje, że brak jest wypowiedzi porównawczych,
- metodologia sporządzania opinii z zakresu fonoskopii jasno wskazuje, że kategorię identyfikacji jest możliwa pod warunkiem dostarczenia ekspertowi odpowiedniego materiału porównawczego, im mniej materiału dowodowego tym więcej potrzeba materiału porównawczego, uzyskanie odpowiedniego materiału porównawczego dla ekspertyzy fonoskopijnej jest zagadnieniem krytycznym, rozstrzygającym o powodzeniu identyfikacji, materiał ten powinien sprowadzać się do pozyskania kilku do kilkunastu minut spontanicznej, we właściwej formie i naturalnej wypowiedzi osoby badanej. Powyższe w realiach niniejszego postępowania nie miało miejsca – nie uzyskano od M. W. materiału porównawczego, co jak najbardziej było możliwe, gdyż M. W. otrzymał list żelazny, przebywał na terenie Polski i był zobowiązany stawiać się na każde wezwanie organów ścigania – wartość wydanych w toku niniejszego postępowania opinii z zakresu fonoskopii jest zatem zerowa, a pomimo tego dowód ten został uznany za kluczowy dla uznania winy M. W.,
- na stronie 4 biegły podaje, że w wyniku przeprowadzonych analiz ustalono, że wskazane postanowieniem dowodowe wypowiedzi identyfikowanego mężczyzny cechuje bardzo wysoka, a w przypadku dwóch rozmów wysoka zrozumiałość i wyrazistość, a na stronie 5 biegły dochodzi do wniosku, że tylko jedna rozmowa

ma współczynnik wysoki, z czego należy wnioskować, że w opinii występują sprzeczności,

- w opinii z dnia 11 grudnia 2017 r., k. 007800, biegły na stornie 2 przyjmuje, że nagrania, będące przedmiotem opinio były utworzone dnia 17 października 2017 r. i zmodyfikowane 22 stycznia 2016 r., co już samo w sobie pozostaje w sprzeczności – najpierw zmodyfikowano nagranie, a potem je utworzono (?), a co więcej daty te nie mają żadnego związku z datami czynów przypisanych skazanemu, zatem odnoszą się do sytuacji niezwiązanych z niniejszym postępowaniem,

- w opinii z dnia 21 sierpnia 2017 r. (opinia nr [...]) na stronie 4 biegły stwierdza, że dysponuje „nagraniami wypowiedzi porównawczych”, podczas gdy faktycznie w tej dacie takimi nagraniami organy procesowe w ogóle nie dysponowały (!) – a na dalszym etapie sprawy też ich nie zabezpieczono i nie wykorzystano do badań fonoskopijnych pomimo takiej możliwości – co zresztą wynika z dalszej treści opinii, że biegły takich nagrań porównawczych faktycznie nie ma;

9. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji wskazanego w pkt 3 złożonej przez obrońcę skazanego, tj. art. 173 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. odnoszącego się do wadliwego przeprowadzenia czynności okazania współoskarżonym i świadkom w sprawie głosu uznanego dowolnie za głos M. W. i wizerunku skazanego M. W. i w konsekwencji wyciągnięcia na podstawie wadliwie przeprowadzonych dowodów wniosków co do sprawstwa skazanego M. W.. Analiza protokołów czynności okazania prowadzi do przekonania, że zostały one przeprowadzone z metodologicznego punktu widzenia w sposób jawnie nieprawidłowy, bez wyłączenia sugestii, okazywane głosy (wizerunek w przypadku oskarżonego L. B.) nie były grupie co najmniej 4 osób wypowiadających te same kwestie bądź podobnych co do wizerunku), osoby te były przesłuchiwane po znacznym upływie czasu, doszło do przedstawienia im zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnych rozmów z innymi współoskarżonymi w niniejszym postępowaniu – w konsekwencji ich treść sugerowała identyfikację, co przełożyło się na treść wyroku sądu I instancji, następnie wyroku Sądu II instancji, utrzymującego w mocy wyrok Sądu I instancji. Wyraźnego podkreślenia wymagają okoliczności związane z tym, że okazanie głosu podlega rygorom przewidzianym w

art. 173 k.p.k. (o ile w ogóle uznać można, że okazanie głosu jest czynnością prawnie uregulowaną w polskiej procedurze karnej), ponieważ jest okazaniem osoby poprzez jej głos w celu rozpoznania, a zatem winno być przeprowadzone zgodnie z wymogami przewidzianymi dla tego rodzaju czynności procesowych, a więc zgodnie z art. 173 k.p.k. oraz warunkami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania i w konsekwencji:

- okazanie powinno odbywać się w siedzibie organu, dokonującego tej czynności procesowej, w przystosowanym do tego celu pomieszczeniu, tymczasem jak wynika chociażby z protokołu przesłuchania A. W., k. 0007370, do okazania nagrań tej osoby doszło w Areszcie Śledczym w L., pokoju czynności procesowych nr 2. Pomieszczenie, w którym dokonuje się okazania głosu powinno być wygłuszone, tak aby żadne inne przypadkowe dźwięki nie zakłóciły przebiegu tej czynności, a to nie miało w realiach niniejszego postępowania miejsca,
- rozpoznający powinien skupić się na rozpoznaniu głosu, bez wspomagania tego innymi sugerującymi spostrzeżeniami, tymczasem analiza protokołów przesłuchań poszczególnych współoskarżonych, czy świadków prowadzi do przekonania, że osobom tym zadawano pytania sugerujące, mianowicie czy na rozpoznający nagraniach rozpoznają głos osoby, która zleciła im odbiór przesyłek w miejsce pytania, czy rozpoznaje jakiś głos,
- osoba, której głos ma być przedmiotem rozpoznania, powinna być w grupie obejmującej do najmniej cztery osoby i powinna sama wybrać według swojego uznania kolejność w grupie osób przybranych, wypowiadających wybrane kwestie, tymczasem w realiach niniejszego postępowania nie doszło do kazania głosu skazanego M. W., lecz jedynie okazano nagrania osobom dokonującym rozpoznania,
- osób, których głos ma być rozpoznawany powinny wypowiadać takie same kwestie, natomiast analiza „okazania” głosu jakie miało miejsce w niniejszym postępowaniu prowadzi do przyjęcia, że każdej z osób przesłuchiowanych okazano 16 różnych (w przypadku „okazywania” dokonywanego przez Policję, a 10 w przypadku, gdy okazania dokonywał „prokurator” – przy czym nie wiadomo jakie to założenia „metodologiczne” spowodowały taką różnicę), kilkunastosekundowych

nagrań, na każdym z nich miał być rzekomo głos należący do A. Ł. lub M. W., natomiast „kurierom” okazano nagrania, w których sami brali udział, pytając następnie, czy rozpoznają głos osoby, która zlecała im odbiór przesyłek, co ewidentnie sugerowało odpowiedź,

- dla skutecznej identyfikacji osoby po głosie ważne jest, aby zasłyszany, a obecnie wypowiedzany dla rozpoznania tekst był w miarę dłuższy, aby rozpoznający głos mógł wskazać cechy, w oparciu o które głos ten rozpoznał, identyfikując daną osobę, a w niniejszej sprawie tak nie było, a co więcej przesłuchiwanie nie wskazuje konkretnie na jakiej podstawie dokonując rozpoznania - jaka cecha wg nich świadczy, że jest to dana osoba, a ponadto analiza odręcznych notatek sporządzonych przez osoby rozpoznające i dołączonych akt sprawy za protokołem przesłuchania, prowadzi do przekonania, że treść protokołu nie odpowiada temu co osoby te zapisywały w swoich notatkach (przesłuchiwany stawia znak zapytania przy danym numerze odtwarzanego pliku po czym w protokole następuje adnotacja, że dokonał rozpoznania głosu),

- konsekwencją rozpoznania głosu powinno być dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia, czy osoba dokonująca rozpoznania głosu posiada i w jakim stopniu zdolność do zapamiętywania i rozpoznawania głosu, do czego w realiach niniejszego postępowania nie doszło,

- przebieg czynności dowodowej okazania głosu powinien być utrwalony nie tylko w formie protokołu, ale bezwzględnie także na taśmie wideofonicznej lub innym nośniku, stanowiącym załącznik do protokołu (w celu dalszych badań weryfikacyjnych przez biegłego), co także w niniejszym postępowaniu nie miało miejsca;

10. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji wskazanego w punkcie 9 apelacji obrońcy skazanego, odnoszącego się do naruszenia art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez obecność w składzie orzekającym sędziego Sądu Rejonowego, która delegowana została do Sądu Okręgowego w Płocku do pełnienia obowiązków sędziego bez uzyskania uprzedniej, imiennej zgody Kolegium tego sądu na delegowanie, co w konsekwencji doprowadziło do wydania

wyroku obarczonego bezwzględną przyczyna odwoławczą – art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jak również poprzez niedochowanie terminów delegacji, co Sąd Apelacyjny skwitował ogólnikowym stwierdzeniem, że z nadesłanej dokumentacji wynika ponad wszelką wątpliwość, że w tej kwestii zostały dochowane wszelkie wymogi formalne i art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

11. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji wskazanego w punkcie 10 apelacji obrońcy skazanego, odnoszącego się do naruszenia art. 45 § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z § 51 Regulaminu Urzędowania Sądów Powszechnych poprzez zastąpienie wylosowanej do rozpoznania sprawy SSO B. S. i przydzielenie sprawy SSR J. W., delegowanej do Sądu Okręgowego w Płocku, podczas gdy obowiązujące wówczas przepisy nie przewidywały takiej możliwości, a nie zachodziła konieczność zapewnienia sprawności postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku obarczonego bezwzględną przyczyną odwoławczą – art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;

12. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary w łącznym wymiarze 12 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz łącznie grzywny w wymiarze 800 stawek dziennych po 50 zł każda, co w kontekście zasad wymiaru kary oraz prewencji ogólnej i indywidualnej jest wymiarem zbyt surowym, w szczególności w konfrontacji z karami wymierzanymi przez Sądy w analogicznych postępowaniach (vide sprawa A. Ł. pseudonim H., pomysłodawcy tzw. metody na wnuczka, gdzie Sąd Apelacyjny w Poznaniu obniżył wymierzoną wobec niego karę pozbawienia wolności do 6 lat), przy jednoczesnym dostrzeżeniu tego, że skazany M. W. jest osobą niekaraną”.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie M. W., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi.

Adw. M. S. – obrońca skazanego A. Ł. – zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości co do tego skazanego. Obrońca zarzucił „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie

przez Sąd Apelacyjny art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 k.p.k. w związku z nieprawidłowym rozważeniem przez Sąd Odwoławczy zarzutów apelacji dotyczących obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 173 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów, w ramach której Sąd uchybił regułom prawidłowego i logicznego rozumowania przy ocenie wyjaśnień oskarżonych, współoskarżonych w sprawie, oceny i oparcia ustaleń na notatce służbowej - raporcie z połączeń, w zakresie oceny przeprowadzonych czynności procesowych okazania głosu i wizerunku a nadto błędów w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd Odwoławczy bezkrytycznie przyjął rozważania Sądu I instancji w zakresie oceny w/w dowodów umożliwiając tym samym przeniknięcie uchybienia Sądu Okręgowego do orzeczenia Sądu Apelacyjnego, niezasadnie wskazując w większości jedynie lakonicznie i tylko co do niektórych zarzutów, że apelujący nie miał racji, w sytuacji gdy w apelacji skarżący wykazywał na konkretnych przykładach kiedy dowody te nie potwierdzały się wzajemnie, nie współgrały ze sobą, w czym upatrywał w ich ocenie wewnętrznej sprzeczności, czy błędów natury faktycznej, logicznej. Do tych konkretnych argumentów Sąd Odwoławczy w ogóle się nie odniósł, co podważa czy dokonana przez niego ocena była rzetelna i wszechstronna". Na podstawie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje obrońców A. Ł. i M. W. przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych, zaś jego stanowisko w tym względzie podtrzymał na rozprawie prokurator Prokuratury Krajowej. Obrońcy obecni na rozprawie poparli zarzuty i wnioski wniesionych kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadne okazały się kasacje wniesione na korzyść skazanych A. Ł. oraz M. W., przy czym spośród wielu sformułowanych w nich zarzutów o uchyleniu wyroku zdecydowały te, które wskazują na nierzetelność kontroli odwoławczej przeprowadzonej w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Łodzi. Wobec tego, po

wskazaniu powodów uchylenia wyroku wobec obu oskarżonych, zostaną zwięźle podane przyczyny uznania za niezasadne pozostałych zarzutów kasacyjnych. Kasacja obrońcy trzeciego ze skazanych, R. M., została oddalona na rozprawie jako oczywiście bezzasadna, co powoduje, że pisemne uzasadnienie tego rozstrzygnięcia nie zostało sporządzone na piśmie.

Rozpocząć wypada od podkreślenia, że postępowanie karne w tej sprawie było skomplikowane i wielowątkowe, obejmowało bowiem zarzuty popełnienia kilkudziesięciu oszustw i dotyczyło kilku oskarżonych. Dodatkowo niewątpliwie dowodzenie w tej sprawie, przynajmniej w odniesieniu do części czynów zabronionych, miało charakter poszlakowy, a dodatkowo ważnym dowodem były rozpoznania głosów przez współoskarżonych lub osoby mające w tym postępowaniu status świadków, którym przedstawiono do odsłuchania nagrania z kontroli operacyjnej. W tych okolicznościach, wobec zarzutów apelacyjnych kwestionujących w istocie ustalenia co do sprawstwa oskarżonego M. W. oraz A. Ł. (w zakresie, w jakim nie przyznał się on do zarzucanych mu czynów), od Sądu Apelacyjnego należało oczekiwać przeprowadzenia wnikliwego, rzetelnego postępowania odwoławczego i merytorycznego a nie jedynie pobieżnego ustosunkowania się do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych. Tym wymogom, wynikającym wprost z art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Łodzi nie sprostął.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony trzema kasacjami wniesionymi na korzyść M. W. (adw. J. D., adw. B. T. oraz adw. D. M.) oraz dwiema kasacjami wniesionymi na korzyść A. Ł. (adw. J. D. oraz adw. M. S.). Wobec M. W. kasacja (bowiem jest to jedna skarga, tyle że sformułowana w trzech pismach procesowych przez trzech obrońców) odnosi się do całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Podobnie został zdefiniowany zakres obu kasacji wniesionych na korzyść oskarżonego A. Ł. (obaj obrońcy zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości). Należy jednak zauważyć, że zasadność zarzutów kasacyjnych wobec tego oskarżonego trzeba oceniać przez pryzmat treści apelacji wniesionej na jego korzyść. Wskazano w niej, że w odniesieniu do A. Ł. kwestionuje się wyrok Sądu I instancji „co do winy tj. co do pkt 1, 2 (tu w zakresie, w jakim nie przyznał się do zarzucanych mu czynów), oraz pkt. 4 i orzeczonych kar”. Jednocześnie obrońca nie

sprecyzował, o jakie czyny wymienione w punkcie 2 i objęte konstrukcją ciągu przestępstw chodzi, zaś sposób sformułowania zarzutów apelacyjnych oraz ich treść wskazuje na naruszenie prawa procesowego oraz kwestionowanie ustaleń faktycznych także co do sposobu popełnienia tych czynów, do których oskarżony nie negował co do zasady swojego sprawstwa. W szczególności wskazać należy na to, że oskarżony przyznając się do części czynów jednocześnie kwestionował, że telefonował do pokrzywdzonych. Należy zatem przyjąć, że wyrok Sądu I instancji został zaskarżony apelacją zarówno co do czynu przypisanego w punkcie 1 (kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą) oraz co do ciągu przestępstw przypisanych w punkcie 2 wyroku, popełnionych na szkodę różnych pokrzywdzonych w okresie od dnia 21 października 2014 r. (pierwszy czyn, na szkodę W. J.) do dnia 23 listopada 2015 r. (ostatni czyn, na szkodę K. P.). Z wyjaśnień oskarżonego A. Ł. wynika, że nie kwestionował on swego udziału w czynach popełnionych w 2014 r. oraz w pierwszej połowie 2015 r. (przyznaje się bowiem także do „zwerbowania” „braci”, czyli – jak wynika z chronologii zarzucanych czynów – do przestępstw popełnionych przy udziale R. R. oraz Ł. P.). Natomiast nie przyznaje się do dzwonienia do pokrzywdzonych oraz później popełnionych oszustw. Apelacją co do winy objęty był także czyn przypisany A. Ł. w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego (popełniony na szkodę I. S., włączony przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku w ciąg oszustw – pkt I.1) a) zaskarżonego kasacją wyroku). Ponadto w apelacji kwestionowano rozstrzygnięcia co do kary odnoszące się do wszystkich przypisanych A. Ł. czynów. Wobec powyższego należy uznać, że obecnie kasacja wniesiona na korzyść A. Ł. w zakresie, w jakim uznana została za zasadną (czyli z powodu nierzetelnej kontroli odwoławczej), dotyczyła przypisanego prawomocnie czynu kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, oraz czynów wchodzących w skład ciągu przestępstw. Sąd Najwyższy dostrzega, że wpływ uchybień w przeprowadzeniu kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny na rozstrzygnięcia dotyczące poszczególnych czynów zabronionych, objętych ciągiem przestępstw przypisanych A. Ł., jest różny ze względu na przyznanie się oskarżonego do części z nich. Natomiast wobec przyjęcia, że wszystkie oszustwa przypisane oskarżonemu zostały uznane za popełnione w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności i

zakwalifikowane jako ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.) oraz w rezultacie wymierzono za nie jedną karę 8 lat pozbawienia wolności, uznając zasadność zarzutu kasacyjnego rażącego naruszenia zasad kontroli odwoławczej, konieczne było uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w stosunku do tego oskarżonego (czyli tak w odniesieniu do przypisania kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, jak i ciągu przestępstw, do którego Sąd Apelacyjny słusznie, uwzględniając w tym względzie zarzut apelacyjny, włączył również czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zasadne okazały się zarzuty sformułowane w kasacjach wniesionych na rzecz obu oskarżonych, wskazujące na nienależytą kontrolę odwoławczą oraz pobieżne i lakoniczne rozważenie w zaskarżonym wyroku zarzutu zawartego w apelacji obrońcy oskarżonych, odnoszącego się do nieprawidłowego, naruszającego dyspozycję art. 173 § 1 k.p.k. przeprowadzenia czynności okazań głosów oskarżonych oraz nieprawidłowej, naruszającej art. 7 k.p.k. oceny rezultatów tych okazań, czyli identyfikacji głosów na nagraniach odsłuchiwanym przez „kurierów” w czasie przesłuchań (zarzut 1 kasacji adw. J. D. oraz w kasacji adw. M. S.; zarzut 9 kasacji adw. A. M.).

W apelacji adw. M. S. sformułował zarzut naruszenia art. 173 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wskazując, że okazania głosów świadkom i współoskarżonym odbyły się z naruszeniem wymogów art. 173 k.p.k., bowiem okazywane głosy nie znajdowały się w grupie co najmniej 4 osób wypowiadających te same kwestie, „osoby te były przesłuchiwane po znacznym upływie czasu, przedstawiono im zarejestrowane w ramach kontroli operacyjnej rozmowy z innymi współoskarżonymi w tej sprawie (a zatem ich treść mogła sugerować - a w przypadku oskarżonego R. wprost sugerowała identyfikację), co niewątpliwie miało wpływ na wydane orzeczenie, gdyż dowód ten Sąd orzekający wskazuje jako jeden z kluczowych dla przypisania oskarżonym W. i Ł. zarzucanych im czynów”. Dodatkowo w tym samym zarzucie apelacji wskazano na nieprawidłowe okazanie L. B. głosu i wizerunku oskarżonego M. W. obecnego podczas konfrontacji.

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzenia, że „jeśli chodzi o czynność okazania głosu, to z akt wynika, że przedstawiano poszczególnym osobom np. kilka rozmów, w których na przykład

brało udział 6 różnych osób.” Sąd Apelacyjny w żadnym zakresie nie ustosunkował się do zreferowanych w uzasadnieniu apelacji wymogów co do sposobu przeprowadzania okazania głosu, określonych także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które zdaniem obrony nie zostały prawidłowo zastosowane w tej sprawie. Co więcej, Sąd odwoławczy nie odniósł się do wskazanego w zarzucie apelacyjnym przypadku okazania głosu współoskarżonemu R. R., które zdaniem obrońcy odbyło się w sposób sugerujący identyfikację oskarżonych. W uzasadnieniu apelacji wskazano także na niepewność wyników okazania podkreślając, że Ł. B. rozpoznał jako osobę o imieniu „T.” głos utrwalony na nagraniu, który zdaniem Sądu należy do M. W. oraz głos utrwalony na innym nagraniu mający należeć do oskarżonego A. Ł.. Obrońca argumentował, że Sąd I instancji całkowicie zignorował tę okoliczność. Niestety Sąd Apelacyjny dokonując kontroli odwoławczej również całkowicie pominął zarzut apelacyjny w tym zakresie, bowiem w uzasadnieniu wyroku tego Sądu nie podjęto nawet próby wyjaśnienia tej sprzeczności.

Ponadto Sąd Apelacyjny całkowicie pominął rozważenie przywołanego zarzutu apelacyjnego w takim zakresie, w jakim wskazano w nim na nieprawidłowość okazania zarówno osoby M. W., jak i nagrania głosu tego oskarżonego L. B., którego wyjaśnienia stanowią bardzo istotny dowód w sprawie. Sąd Apelacyjny stwierdza, że „czynność okazania zdjęć oskarżonemu L. B. została przeprowadzona prawidłowo, na tablicach poglądowych oskarżeni zostali umieszczeni w grupach co najmniej 4 osób, przy czym jako osoby przybrane zostały dodane osoby narodowości romskiej, podobnie jak oskarżeni A. Ł. i M. W.”. Jednocześnie ustala, że „oskarżony L. B. bez cienia wątpliwości rozpoznał obu oskarżonych na tych fotografiach i co do tego rozpoznania nie można mieć wątpliwości, jeżeli przeanalizuje się materiał poglądowy w tej części” (pkt 3.1. formularza uzasadnienia). Jak słusznie wskazuje się w kasacjach, twierdzenie o rozpoznaniu M. W. przez L. B. na tablicy poglądowej jest sprzeczne z tym, co wynika z akt sprawy. Rzeczywiście L. B. w czasie kilku przesłuchań okazano tablice poglądowe zawierające zdjęcia czterech osób pochodzenia romskiego. Ma rację Sąd Apelacyjny, że pierwsze okazanie zdjęć sygnalnych zostało przeprowadzone prawidłowo a co za tym idzie, także rozpoznanie A. Ł. przez L. B.

w czasie tego okazania nie budzi zastrzeżeń (tablica pogładowa C, rozpoznanie - k. 325). Rzecz jednak w tym, że wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, L. B. w czasie pierwszego okazania nie rozpoznał M. W., pomimo tego, że jego fotografia znajdowała się na tablicy pogładowej (k. 314 – tablica pogładowa A; k. 325). L. B. na tablicy pogładowej B rozpoznał B. Ł., którego określił mianem „ojca M.” (tablica pogładowa - k. 311, rozpoznanie – k. 325) oraz innego Roma – K. Ł.. W czasie kolejnego przesłuchania w dniu 24 listopada 2015 r. L. B. ponownie dokonał rozpoznania A. Ł., natomiast w odniesieniu do M. W. stwierdził, że przekazywał pieniądze „drugiemu mężczyźnie o imieniu M. też cyganowi”, oraz że „był synem mężczyzny, którego teraz widzę na zdjęciu na karcie 313 w pozycji 1”. Tymczasem na k. 313 w pozycji 1 zamieszczono zdjęcie K. Ł.. W czasie przesłuchania dnia 14 listopada 2017 r. L. B. sprostował swe wcześniejsze rozpoznanie stwierdzając, że z powodu niewłaściwego oznaczenia kart teraz rozpoznaje „ojca M.” na karcie 311 pod poz. 1, gdzie umieszczono zdjęcie B. Ł. (k. 7715). W tych okolicznościach za przejaw rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej należy uznać stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w czasie okazania wizerunków (zdjęć) na tablicach pogładowych L. B. dokonał rozpoznania M. W.. Takie zdarzenie nie miało miejsca.

W zarzucie apelacyjnym obrońca wyraźnie kwestionował prawidłowość rozpoznania M. W. przez L. B. w czasie konfrontacji. Z akt sprawy wynika, że rzeczywiście do rozpoznania M. W. przez L. B. doszło dopiero w czasie konfrontacji obu oskarżonych przeprowadzonej dnia 29 stycznia 2018 r. Wtedy także odtworzono L. B. jedno nagranie z kontroli operacyjnej „D.” z dnia 12 października 2015 r., na którym rozpoznał on jako swego rozmówcę M. W. (k. 9589). Do zarzutu apelacyjnego nieprawidłowości tego okazania, zarówno osoby, jak i głosu, Sąd Apelacyjny w żaden sposób się nie odniósł.

Jak już wskazano, Sąd Najwyższy nie dostrzega uchybień w stanowisku Sądu Apelacyjnego, że pierwsze okazanie wizerunków oskarżonych w tej sprawie było przeprowadzone prawidłowo. Nie kwestionują tego też obrońcy w zarzutach kasacji. Kwestionują natomiast ustalenie Sądu Apelacyjnego, że w czasie tego okazania

doszło do identyfikacji M. W. przez L. B. i w tym względzie ich zarzuty są zasadne i świadczą o rażącej nieprawidłowości przeprowadzenia kontroli odwoławczej.

Nie pozostawia natomiast wątpliwości, że rozpoznanie osoby M. W. dokonane przez L. B. w czasie konfrontacji w dniu 29 stycznia 2018 r. nie zostało przeprowadzone w warunkach, które spełniałyby wymogi okazania osoby w rozumieniu art. 173 k.p.k. M. W. nie znajdował się wówczas w grupie 3 innych osób przybranych, jak tego wymaga art. 173 § 3 k.p.k. Podobnie nagranie głosu uznanego przez Sąd I instancji za głos M. W. nie zostało okazane L. B. w warunkach, o których pisze Sąd Apelacyjny w swoim uzasadnieniu wskazując na prawidłowość czynności okazania głosu, a mianowicie, że „przedstawiano poszczególnym osobom np. kilka rozmów, w których na przykład brało udział 6 różnych osób”. Taki sposób okazania głosu nie miał zastosowania w czasie przesłuchania L. B. w dniu 29 stycznia 2018 r.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy dość konsekwentnie stoi na słusznym stanowisku, że uchybienia w sposobie przeprowadzeniu czynności okazania nie dyskwalifikują automatycznie samej identyfikacji osoby okazywanej. Toteż niezależnie od tego, czy czynność okazania jest przeprowadzona bardziej lub mniej doskonale, sąd musi ocenić jej wyniki w ramach tzw. swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 7 k.p.k. (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2019 r., V KK 11/19). Toteż wymóg rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków odwoławczych określony w art. 433 § 2 k.p.k. nakładał na Sąd Apelacyjny obowiązek dokonania rzetelnej oceny, czy pomimo uchybień w przeprowadzeniu okazania osoby M. W., jego identyfikację przez L. B. należy uznać za wiarygodną w świetle wymogów art. 7 k.p.k. Tej oceny wprost domagał się obrońca formułując zarzut apelacyjny w tym zakresie, który nie został należycie rozpoznany.

Odrębnych uwag wymaga kwestia okazań głosów współoskarżonym i świadkom oraz nieprawidłowości przeprowadzenia tych czynności, bardzo stanowczo eksponowana w kasacjach obrońców obu oskarżonych. Jak już wskazano, Sąd Apelacyjny odniósł się do niej bardzo skrótowo, w zasadzie jednym zdaniem. Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji,

rozpoznania głosów M. W. oraz A. Ł. przez osoby przesłuchiwane stanowiły istotny dowód w sprawie. Wobec charakteru tej sprawy okazania te musiały mieć zwłaszcza istotne znaczenie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w odniesieniu do tych czynów przypisanych obu oskarżonym, w których nie uczestniczył L. B. oraz inni kurierzy, a w których to osoby bezpośrednio odbierające pieniądze od pokrzywdzonych przekazywały je do L. za pośrednictwem W..

Kodeks postępowania karnego ani rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane na podstawie art. 173 § 4 k.p.k. nie regulują sposobu przeprowadzenia okazania głosu. Jedynie szczątkowe regulacje w tym względzie znajdują się w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanego (Dz. U. z 2005 r., nr 33, poz. 299), ale w żadnym razie nie mogą być uznane za odnoszące się do identyfikacji osoby ze względu wyłącznie na rozpoznanie jej głosu, skoro dotyczą wprost okazania osoby, która jedynie dodatkowo wypowiada określone słowa, czyli dotyczą w istocie okazania osoby a nie okazania głosu. Jednak dopuszczalność przeprowadzenia takiej czynności oraz dowodowego wykorzystania identyfikacji osoby dokonanej na podstawie okazania głosu nie budzi wątpliwości w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04). Czynność ta w każdym razie powinna spełniać wymogi art. 173 §§ 1 i 3 k.p.k., czyli być przeprowadzona w sposób wyłączający sugestię. W literaturze wskazuje się, że parada okazywanych głosów powinna składać się z co najmniej 6 głosów, każdy głos powinien pojawić się w parady głosów tylko raz, za prawidłowe uznaje się przy tym tzw. okazanie pośrednie, czyli okazanie osobie przesłuchiwanej nagrań głosów a nie głosów wypowiadanych przez osoby ukryte dla osoby przesłuchiwanej np. za parawanem (por. J. Wójcikiewicz, *W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne*, Prokuratura i Prawo 2011, z. 4, s. 28-30).

Wobec podniesionych w apelacji zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia czynności okazania głosów, Sąd Apelacyjny powinien poddać dokładnej analizie to, czy identyfikacja głosów oskarżonych dokonana przez poszczególnych przesłuchiwanych była przeprowadzona prawidłowo, w sposób wyłączający

sugestię. Skoro obowiązkiem Sądu odwoławczego jest wnikliwe rozważenie wszystkich zarzutów apelacyjnych, to Sąd odwoławczy powinien także dokonać rzetelnej kontroli, czy w odniesieniu do poszczególnych przypisanych oskarżonym czynów zabronionych rozpoznania głosów przeprowadzane niekiedy w znacznej odległości czasowej od zdarzeń (co eksponowano w apelacji), w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym rzeczywiście potwierdzają ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że Sąd ten nadał istotne znaczenie wyjaśnieniom L. B., obciążającym zarówno A. Ł., jak i M. W.. Argumenty obrońcy zawarte w apelacji i podważające sprawstwo oskarżonych we wskazanym tam zakresie Sąd odwoławczy odparł głównie powołując się na te wyjaśnienia. Sąd Najwyższy nie podważa stanowiska Sądu Apelacyjnego, że wyjaśnienia tego współoskarżonego mogą stanowić ważny dowód w sprawie. Nie sposób też stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do zarzutu nieprawidłowej oceny tych wyjaśnień przez Sąd I instancji. Uzasadnienie wyroku odzwierciedla dokonanie kontroli odwoławczej w tym zakresie i zawiera szereg słusznych ocen, przy czym, jak już wspomniano, w odniesieniu do rozpoznania M. W. przez L. B. na tablicach poglądowych stanowisko Sądu odwoławczego nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy i niestety świadczy o nierzetelności tej kontroli odwoławczej. Jednak, o czym już wspomniano, obu oskarżonym przypisano nie tylko czyny zabronione popełnione przy współpracy z L. B., ale także oszustwa popełnione w sposób odbiegający od typowego dla tej sprawy, w których nie brali udziału kurierzy, tylko pieniądze odebrane od pokrzywdzonych były przesyłane do oskarżonych za pośrednictwem W.. W odniesieniu do tych czynów zabronionych rozpoznania głosów stanowiły wręcz kluczowy dowód w sprawie, co powinien mieć na względzie Sąd Apelacyjny kontrolując sposób przeprowadzenia tej grupy dowodów i ich ocenę dokonaną przez Sąd I instancji.

We wszystkich kasacjach obrońców M. W. wskazywano na szczególnie istotną rolę okazań głosów w przypisaniu temu oskarżonemu popełnienia kilkudziesięciu oszustw i kierowania grupą przestępczą. Trzeba przyznać racje obrońcom oskarżonego M. W., że osoby przesłuchiwane rozpoznawały na nagraniach głosy osób, które do nich dzwoniły, natomiast z tego rozpoznania nie

wynikało bezpośrednio rozpoznanie M. W. jako dzwoniącego. W uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji omówiono wyniki okazań głosów wskazując, kto rozpoznał głos M. W. na poszczególnych nagraniach (s. 189-193 uzasadnienia). Sąd ten jednak nie wyjaśnił precyzyjnie, z jakich dowodów wynika fakt, że na konkretnym nagraniu rzeczywiście rozmowę prowadzi M. W.. Trzeba przypomnieć, że z tym oskarżonym osobistą, jednorazową styczność miał jedynie L. B.. W związku z tym w apelacji wskazywano na wątpliwości co do podstaw dowodowych ustalenia, że głos rozpoznawany przez osoby przesłuchiwane jest właśnie głosem M. W.. Wskazywano, że opinie fonoskopijne pozyskane w tej sprawie w odniesieniu do nagrań mających dotyczyć M. W. nie identyfikowały jego głosu a jedynie to, czy głos na nagraniach jest głosem jednej osoby. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny nie rozważył należycie tych zarzutów. Sąd Najwyższy dostrzega trudności w pozyskaniu próbki głosu M. W., z jakimi mierzyły się w tej sprawie organy procesowe (por. protokół przesłuchania M. W. z dnia 29 stycznia 2018 r., k. 9588). Nie zwalniało to jednak Sądu Apelacyjnego od dokonania rzetelnej oceny, czy przeprowadzone w sprawie dowody, w tym dwie opinie fonoskopijne, ze względu na ich przedmiot i zakres, mogły doprowadzić do pewnego ustalenia, że ten oskarżony brał udział wraz z innymi osobami w popełnieniu wszystkich przypisanych mu czynów. Sąd Apelacyjny wskazał w tym względzie, że organy procesowe dysponowały nagraniami głosu oskarżonego, m.in. „z przeprowadzonych czynności procesowych z jego udziałem”. Uzasadniając bezzasadność zarzutu apelacji w tym zakresie Sąd Apelacyjny ograniczył się do niemal powtórzenia fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu I instancji ze s. 209. O ile jednak Sąd I instancji wymienił jako „oryginalne” (służące biegłemu porównawczo do ustalenia tożsamości M. W.) nagranie z wezwania taksówki, zabezpieczone w toku czynności procesowych, o tyle Sąd odwoławczy wskazał na nagranie „z czynności procesowych z udziałem oskarżonego”. Trzeba podkreślić, że ustalenie Sądu Apelacyjnego, iż biegły z zakresu fonoskopii dysponował nagraniem z czynności procesowych z udziałem M. W. nie znajduje oparcia w aktach sprawy. Pozostaje ono w sprzeczności z faktem odmowy udzielenia próbki głosu przez M. W. (por. wspomniany już protokół konfrontacji – k. 9588) oraz treścią obu opinii fonoskopijnych. Jak słusznie wskazuje się w kasacji, w opinii z dnia 21 sierpnia

2017 r. (k. 7230) biegły badał wyłącznie nagrania z kontroli operacyjnych o kryptonimach „D.”, „Ł.” i „W.” (na tym ostatnim - jak zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację - nagrano głos osoby przedstawiającej się jako M. W.), natomiast w opinii z dnia 11 grudnia 2017 r. jako materiał dowodowy poddawany analizie wskazano nagranie z wezwania taksówki oraz nagranie rozmów utrwalonych w ramach kontroli operacyjnej „D.” (k. 7800). Wobec tego także w tym zakresie sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Błędne okazało się założenie Sądu odwoławczego, że w ramach przygotowania opinii fonoskopijnych biegły dysponował nagraniem z czynności procesowej przeprowadzonej z udziałem M. W., które bez żadnych wątpliwości zawierało jego głos. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy będzie zobowiązany należycie rozważyć zarzut 2 apelacji dotyczący omawianej tutaj kwestii.

Zasadne okazały się także zarzuty kasacji obrońców wskazujące na pobieżne i nieprawidłowe rozważenie przez Sąd Apelacyjny argumentów obrony, że nawet przy zaakceptowaniu możliwości przyznania wartości dowodowej czynnościom okazania głosów i uznania sprawstwa oskarżonych, nie sposób przypisać im działania wspólnie i w porozumieniu co do wszystkich przypisanych im w takiej konfiguracji czynów. W kasacji adw. J. D. zawarto wręcz listę oszustw, co do których nie da się przypisać sprawstwa obu oskarżonym w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Ustosunkowując się do kwestii prawidłowości przypisania oskarżonym działania wspólnie i w porozumieniu, Sąd odwoławczy rzeczywiście ograniczył się jedynie do odwołania się do wyjaśnień L. B. i faktu kontaktowania się z tym kurierem naprzemiennie przez A. Ł. i M. W.. Sąd ten pominął jednak całkowicie chociażby tę okoliczność, że nie wszystkie oszustwa przypisane obu oskarżonym zostały popełnione z udziałem L. B. i kurierów przekazujących mu pieniądze odebrane od osób bezpośrednio odbierających je od pokrzywdzonych. W części przypisanych czynów pieniądze odbierane od pokrzywdzonych były przekazywane do L. za pośrednictwem W. (dotyczy to m.in. czynów z punktów CIV, CV, CVI, CVII i CVIII części wstępnej wyroku Sądu I instancji). Toteż przynajmniej w zakresie tych czynów proste wskazanie na współdziałanie obu oskarżonych z L. B. przez Sąd Apelacyjny nie może zostać

uznane za wystarczające dla potwierdzenia ich działania wspólnie i w porozumieniu. W rezultacie tak skrótowe ustosunkowanie się do tego argumentu świadczy o dokonaniu nieprawidłowej kontroli odwoławczej. Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację weryfikowanie ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie i zastępowanie w tej roli Sądu odwoławczego. Niemniej jednak w celu wykazania zasadności zarzutu nieprawidłowego przeprowadzenia kontroli odwoławczej w omawianym tu zakresie trzeba zauważyć, co następuje. Już po zatrzymaniu L. B. dnia 12 października 2015 r., doszło do popełnienia m.in. siedmiu czynów zabronionych objętych zaskarżonym wyrokiem, przy udziale M. S. i D. S. (dnia 3 listopada 2015 r. – na szkodę T. R.; dnia 9 listopada - na szkodę W. B.; dnia 12 listopada 2015 r. – na szkodę A. J.; dnia 17 listopada 2015 r. – na szkodę J. L.; dnia 18 listopada 2015 r. – na szkodę H. G.; dnia 19 listopada 2015 r. – na szkodę C. S. oraz dnia 23 listopada 2015 r – na szkodę K. P., ten czyn stanowił usiłowanie oszustwa). Sąd I instancji (za aktem oskarżenia) przyjął, że dwa pierwsze z ww. czynów A. Ł. popełnił wspólnie z innymi nieustalonymi osobami, za pośrednictwem ww. M. S. i D. S., natomiast kolejnych pięć czynów zabronionych A. Ł. popełnił wspólnie i w porozumieniu z M. W., również za pośrednictwem M. S. i D. S.. W każdym z tych przypadków pieniądze odebrane od pokrzywdzonych zostały przesłane do L. za pośrednictwem W.. Jednocześnie z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że M. S. dokonał rozpoznania głosu jedynie A. Ł. (s. 189-195 uzasadnienia), zaś we fragmencie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji referującym ustalenia faktyczne dotyczące wspomnianych pięciu czynów wskazuje się jedynie na A. Ł. („R.”) jako kontaktującego się z M. S., nie opisując roli, jaką w popełnieniu tych czynów pełnił M. W. (s. 134-140 uzasadnienia). W kasacji adw. J. D. argumentowano, że w odniesieniu m.in. do tych czynów zabronionych materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie sprawstwa M. W.. Sąd Najwyższy dostrzega, że apelacja adw. M. S. nie zawierała tak szczegółowego, jak w kasacji, wykazania, co do których czynów zabronionych kwestionuje się sprawstwo M. W.. Trzeba jednak zauważyć, że w apelacji obrońca frontalnie kwestionował ustalenia Sądu I instancji co do sprawstwa czynów zabronionych przypisanych M. W. i - po części - także A. Ł.. Ponadto na rozprawie odwoławczej w ramach tego zarzutu obrońcy wskazywali na brak dowodów pozwalających na przypisanie obu

oskarżonym działania wspólnie i w porozumieniu w odniesieniu do wszystkich przypisanych im czynów. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny był zobowiązany dokonać wnikliwej oceny poprawności ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie w odniesieniu do każdego z czynów objętych wyrokiem Sądu I instancji, czego, z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., nie dokonał.

Kasacje oskarżonego M. W. (adw. A. M. oraz adw. B. T.) zawierają zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k., polegającego na nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu apelacji, zarówno na płaszczyźnie dowodowej, jak i faktycznej, dotyczącego błędnego oparcia się przez Sąd Okręgowy na treści analiz kryminalnych sporządzonych w sprawie przez funkcjonariuszy Policji. obrońcy wskazują na brak wyjaśnienia, w jaki sposób wytypowano i przypisano konkretne numery telefonów do M. W.. Dodatkowo kwestionują możliwość wykorzystania tych analiz ze względu na zakaz dowodowy z art. 174 k.p.k. Sąd Najwyższy tylko częściowo podziela stanowisko obrońców w tym zakresie. Nie można uznać, aby posłużenie się przez Sąd notatką - analizą połączeń telefonicznych i logowań naruszało zakaz z art. 174 k.p.k. Wspomniane notatki - analizy nie zastępują zeznań świadków czy wyjaśnień oskarżonych. Stanowią materiał pomocniczy, obrazujący, także w sposób graficzny, logowanie się poszczególnych telefonów. Natomiast trzeba przyznać rację obrońcom, że Sąd Apelacyjny bardzo lakonicznie ustosunkował się do kwestii podstaw ustaleń faktycznych co do przypisania konkretnych numerów telefonów do M. W.. W tym zakresie również uzasadnienie Sądu I instancji jest bardzo ogólne.

Zasadny jest zarzut podniesiony w kasacjach obrońców obu oskarżonych, że Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację w zakresie czynu przypisanego A. Ł. w punkcie 4 wyroku, zaś M. W. w punkcie 11, nie wyrugował art. 278 § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej tego czynu, słusznie włączonego w ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Nie było to jednak uchybienie rażące, które miałoby istotny wpływ na treść orzeczenia (podstawą wymiaru kary za czyny ujęte w ciąg przestępstw stał się bowiem art. 286 § 1 k.k.). Natomiast samo rozstrzygnięcie o włączeniu tego czynu do ciągu przestępstw, zgodnie z wnioskiem apelacji, było prawidłowe i zasadne, co będzie miał na względzie Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W kasacjach wniesionych wobec obu oskarżonych wskazano także na nierzetelne, jedynie powierzchowne odniesienie się do zarzutów apelacyjnych, w których kwestionowano ocenę dowodów i ustalenie faktyczne w zakresie kierowania przez oskarżonych zorganizowaną grupą przestępczą (zarzut 1 tiret 2 i 6 oraz zarzut 5 apelacji adw. M. S.). Oskarżony A. Ł., chociaż nie kwestionował swego współdziałania z innymi osobami w popełnianiu czynów zabronionych, to jednoznacznie zaprzeczał, aby stał na czele zorganizowanej grupy przestępczej w przypisanym mu okresie. Natomiast oskarżony M. W. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W apelacji obrońca obu oskarżonych wskazał na konkretne dowody, z których miało wynikać, że to nie oskarżeni stali na czele tej grupy, tylko wykonywali polecenia innych osób. Ustosunkowując się do ww. zarzutów Sąd Apelacyjny ograniczył się w zasadzie do analizy wyjaśnień L. B. i częściowo R. M.. Natomiast nie odniósł się w ogóle do innych dowodów wymienionych w uzasadnieniu apelacji, jak również do zawartej w niej argumentacji dotyczącej wymogów, jakie w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego muszą być spełnione, aby przypisać osobie kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą (w apelacji szczególnie podkreślano w tym względzie brak po stronie oskarżonych narzędzi, za pomocą których mogliby wyegzekwować posłuszeństwo u podległych im osób). Podsumowując, nie sposób uznać, aby także w tym zakresie kontrola odwoławcza była rzetelna i wnikliwa.

Pozostałe zarzuty sformułowane w kasacjach obrońców oskarżonych okazały się bezzasadne lub oczywiście bezzasadne.

Za bezzasadne uznano zarzuty sformułowane w kasacji adw. J. D. (obrońcy obu oskarżonych – zarzut 4) oraz adw. A. M. (obrońcy M. W. – zarzut 3) wskazujące na rażące naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie nienależytej kontroli odwoławczej, czego wyrazem jest zaniechanie wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, wydanego z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającym na dokonaniu wadliwego opisu czynów przypisanych skazanym, w którym nie zostały ujęte wszystkie wymagane przez ustawę znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a mianowicie pominięte zostało znamię „działania

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Tożsamy treściowo zarzut, chociaż wskazujący na naruszenie prawa materialnego, zawarto w kasacji adw. B. T. (obrońcy oskarżonego M. W. – zarzut 1). Prawdą jest, że opisy czynów przypisanych obu oskarżonym nie zawierają wskazania, iż ich działania były podejmowane „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, co stanowi jedno ze znamion oszustwa. Ustosunkowując się do tej okoliczności, podniesionej podczas rozprawy odwoławczej, Sąd Apelacyjny w Łodzi lakonicznie stwierdził, że błąd ten został konwalidowany, albowiem zarówno w pojedynczych zdarzeniach, jak i w ramach utworzonego ciągu przestępstw przypisano oskarżonym działanie w ramach art. 65 § 1 k.k., a więc uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu. Z tego zaś wprost wynika, że było to działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Chociaż rzeczywiście opisy poszczególnych oszustw dalekie są od wzorcowych, to jednak Sąd Najwyższy nie dostrzega rażącego naruszenia prawa w zaaprobowaniu przez Sąd Apelacyjny, iż spełniają one jednak wymagany przez art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. standard dokładnego określenia przypisanych oskarżonym czynów. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, czemu służy wymóg zawarty w tym przepisie. Jego głównym celem jest zagwarantowanie oskarżonemu realnej możliwości dowiedzenia się, jaki czyn jest mu zarzucany i ostatecznie przypisany, co umożliwia mu podjęcie realnej obrony przed stawianym zarzutem. Opis czynu musi rzeczywiście odzwierciedlać wypełnienie znamion danego typu przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego. Jednak, jak już wielokrotnie i słusznie podkreślano w orzecznictwie, polski proces karny nie jest procesem formułkowym, w którym wymagane jest posługiwanie się określonymi formułami prawnymi, lecz procesem, w którym przepisy określają jedynie sposób postępowania organów procesowych, w tym przy redagowaniu opisu czynu zarzucanego i przypisanego. Toteż nawet jeżeli niekiedy w opisie czynu brak jest sformułowania wiernie przytaczającego określone znamię danego czynu a analiza tego opisu prowadzi do wniosku, że chociaż wprost nie wyrażone, wspomniane znamię w opisie jest jednak zawarte, to nie sposób mówić o rażącym naruszeniu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. „Jest bowiem dopuszczalne takie zwerbalizowane przedstawienie zachowania oskarżonego, które w sposób niepozostawiający wątpliwości odpowiada treści poszczególnych znamion przypisanego mu przestępstwa, albo w drodze

nieodpartego logicznego wnioskowania świadczy o wyczerpaniu konkretnego elementu składającego się na ustawowy obraz określonego czynu zabronionego” (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2021 r., V KK 91/21; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., II KK 141/14).

Niezasadny okazał się także zarzut rażącego naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 85 k.p.k. zawarty w kasacji adw. A. M., obrońcy oskarżonego M. W.. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że według tego obrońcy kolizja interesów obrony M. W. i A. Ł. miała zaistnieć już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Tymczasem w apelacji obrońcy obu oskarżonych, adw. M. S., nie został postawiony zarzut w tym zakresie. Dodatkowo zarzut kasacyjny wskazujący na prowadzenie obrony obu oskarżonych przez jednego obrońcę pomimo sprzeczności ich interesów procesowych nie został powiązany ze wskazaniem na rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 440 k.p.k. Jako że w sprawie nie zachodziła sytuacja obrony obligatoryjnej, jedynie przez wskazanie na rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 440 k.p.k. w tym względzie, zarzut kasacyjny można było uczynić skutecznym w odniesieniu do procedowania przed Sądem I instancji. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że w czasie składania wyjaśnień, na które powołuje się obrońca uznając je za obciążające M. W., oskarżony A. Ł. występował w postępowaniu karnym bez obrońcy, zaś oskarżony M. W. zrezygnował z uczestnictwa w postępowaniu sądowym i złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Ponadto z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie wynika, aby ustalenia faktyczne w zakresie odpowiedzialności karnej M. W. były oparte o wyjaśnienia A. Ł.. Mając na względzie treść tych wyjaśnień i wskazane powyżej okoliczności, słusznie wyrok Sądu I instancji nie został przez Sąd Apelacyjny uznany za dotknięty rażącą niesprawiedliwością w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się też zasadności zarzutu o naruszeniu art. 6 k.p.k. w zw. z art. 85 k.p.k. w odniesieniu do odwoławczego etapu postępowania w tej sprawie. Za takie naruszenie nie może być uznany fakt wniesienia apelacji na korzyść obu oskarżonych przez jednego obrońcę. Dodatkowo trzeba podkreślić, że na rozprawie odwoławczej oprócz „wspólnych” obrońców w osobach adw. M. S. oraz adw. J. D., oskarżony M. W. był ponadto reprezentowany przez adw. B. T.. W toku ponownego rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny

będzie jednak miał na względzie standard wynikający z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 85 k.p.k. i, w razie potrzeby, która może być warunkowana ewentualnym uzupełnieniem postępowania dowodowego, będzie prawidłowo reagował na ewentualne pojawienie się sytuacji kolizji interesów obrony obu oskarżonych.

Sąd Najwyższy nie podziela także stanowiska obrońcy oskarżonego M. W., że w sprawie zachodzi bezwzględna podstawa odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. z powodu niepodlegania oskarżonego orzecznictwu polskich sądów karnych. Obrońca ujął ten zarzut alternatywnie, wskazując „ewentualnie” na rażące naruszenie art. 109 k.k. w zw. z art. 111 § 1 k.k. przez utrzymanie w mocy wyroku wobec M. W. w zakresie czynu z art. 258 § 3 k.k., w sytuacji, gdy oskarżony miał działać wyłącznie na terenie L.. Wobec tego, zdaniem obrony, warunkiem przypisania odpowiedzialności karnej było zweryfikowanie podwójnej karalności tego czynu, co w tej sprawie nie nastąpiło.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej w tej sprawie można byłoby mówić dopiero wówczas, gdyby rzeczywiście do dokonania czynu zabronionego doszło wyłącznie poza terytorium Polski a dodatkowo negatywnie zweryfikowano by wymóg podwójnej karalności czynu przypisanego oskarżonemu. Zaistniałaby wówczas przeszkoda do prowadzenia procesu z art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k., co skutkowałoby uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2011 r., III KK 352/10). Jednak w tej sprawie nie doszło do negatywnego zweryfikowania spełnienia warunku podwójnej karalności, a kwestia braku ustaleń w tym zakresie nie była przedmiotem zarzutów apelacji. Inaczej rzecz ujmując, ewentualne uchybienie nie polegało na procedowaniu przez Sąd I instancji pomimo niespełnienia warunku podwójnej karalności, tylko na niezwyfikowaniu spełniania tego warunku. Wobec tego poprawność zarzutu kasacyjnego, w sytuacji nieobjęcia tej kwestii zarzutem apelacyjnym, wymagała zarzucenia Sądowi Apelacyjnemu, że z rażącym naruszeniem art. 440 k.p.k. dopuścił do uprawomocnienia się wyroku, który, wobec treści art. 109 k.k. i art. 111 k.k. nie mógł przypisywać oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 258 § 3 k.k. Takiego zarzutu w kasacji jednak nie sformułowano.

Także zarzut sformułowany jako „ewentualny” nie zasługuje na

uwzględnienie. Ma bowiem rację prokurator stwierdzając w odpowiedzi na kasację, że skoro skutki działań oskarżonego materializowały się na terytorium Polski, to zgodnie z art. 6 § 2 k.k. nie można stwierdzić, że czyn zabroniony przypisany oskarżonemu, pomimo podejmowania przez niego działań „w L.” został popełniony jedynie zagranicą. Ponadto trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 112 pkt 5 k.k., niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego w razie popełnienia przestępstwa, z którego została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa na terytorium RP. Natomiast pod pojęciem „przestępstwa, z którego została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, rozumie się każdy czyn, z którego *in concreto* korzyść taką uzyskano. Nie jest przy tym istotne, czy w zestawie znamion ustawowych danego typu czynu zabronionego określono jako skutek uzyskanie korzyści majątkowej, czy też nie. Uzyskanie korzyści ma nastąpić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Należy zaznaczyć, że beneficjentem korzyści majątkowej nie musi być sprawca (tak: J. Raglewski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2, red. W. Wróbel, A. Zoll, 2016, s. 900). Podsumowując, skutki czynów zabronionych przypisanych obu oskarżonym materializowały się na terytorium Polski. Dodatkowo, chociaż osiągnięcie korzyści majątkowej nie wchodzi w zakres znamion typu czynu zabronionego z art. 258 § 3 k.p.k., to jednak ustalenia poczynione w tej sprawie wskazują na uzyskiwanie określonych korzyści majątkowych przez oskarżonych z przypisanego im, po uchyleniu wyroku Sądu odwoławczego - jedynie nieprawomocnie, kierowania grupą przestępczą.

Bezzasadny okazał się także kolejny zarzut kasacyjny wskazujący na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z powodu orzekania w sprawie w I instancji przez Sędziego nieprawidłowo delegowanego, któremu nieprawidłowo przydzielono niniejszą sprawę do referatu, i nierzetelne rozpoznanie tego zarzutu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi (zarzuty 11 i 12 kasacji adw. A. M.). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje się wyjaśnienie, dlaczego w sprawie nie zaistniało ww. uchybienie, a Sąd Najwyższy podziela tą ocenę. Z akt sprawy wynika, że Sędzia J. W. była delegowana do orzekania w

Sądzie Okręgowym w Płocku decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 maja 2018 r. na okres od dnia 1 czerwca 2018 r. do dnia 31 maja 2019 r., następnie zaś decyzją z dnia 23 maja 2019 r. – na okres od dnia 1 czerwca 2019 r. do dnia 31 maja 2020 r. (k. 12840 i 12845). Wydanie obu delegacji poprzedziło wyrażenie pozytywnej opinii co do aktu delegowania przez Kolegium Sądu Okręgowego w P., przy czym - wbrew sugestiom zawartym w kasacji a wcześniej w apelacji adw. M. S. - były to opinie wskazujące opiniowaną z imienia i nazwiska. Podsumowując, w czasie orzekania w tej sprawie w I instancji, SSR J. W. była prawidłowo delegowana do Sądu Okręgowego w P. Ponadto, już poza zakresem podniesionego w kasacji zarzutu, Sąd Najwyższy stwierdza, że także wydanie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku w trybie prejudycjalnym, w którym TSUE w istocie zakwestionował zgodność systemu delegowania sędziego do sądu wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości przy możliwości jego odwołania z delegacji w każdym momencie (wyrok TSUE z dnia 16 listopada 2021 r., wydany w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19; ECLI:EU:C:2021:931), nie może zmienić konkluzji, że w sprawie nie zaistniał bezwzględny powód odwoławczy z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. związany z aktem delegowania sędziego. Sąd Okręgowy w P. wydał wyrok w tej sprawie dnia 21 lipca 2019 r. zatem przed ogłoszeniem orzeczenia TSUE. Sąd Najwyższy wielokrotnie już stwierdzał, że na skutek wykładni prawa unijnego dokonanej w tym orzeczeniu nie można przyjmować, iż orzeczenia wydawane przez sądy przed dniem 16 listopada 2021 r. z udziałem sędziego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości, są dotknięte bezwzględną podstawą odwoławczą (por. m.in. postanowienie SN z dnia 13 lipca 2022 r., IV KO 1/22; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2023 r., II KO 111/21).

Sąd Najwyższy podziela także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi co do tego, że sposób przydzielenia tej sprawy SSR J. W. (zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału, w zastępstwie pierwotnie wylosowanego sędziego – k.10584) nie skutkowało zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Zarządzenie to zawiera prawidłowe wskazanie przyczyn przydzielenia sprawy ww. sędziemu delegowanemu, czego zdaje się nie zauważać autor kasacji a wcześniej

apelacji.

Wobec treści art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., za wręcz niedopuszczalny należy uznać zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej M. W. (zarzut 12 kasacji adw. A. M.).

Podsumowując, o uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego w stosunku do oskarżonych A. Ł. i M. W. zdecydowało stwierdzenie rażącego naruszenia przez ten Sąd standardu kontroli odwoławczej. Jak wykazano w tym uzasadnieniu, naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Łodzi wnikliwie rozważy wszystkie zarzuty apelacji adw. M. S. i ustosunkuje się do wszystkich argumentów w niej zawartych, mając przy tym na względzie uwagi Sądu Najwyższego sformułowane w tym uzasadnieniu. Wielość przypisanych oskarżonym czynów zabronionych ujętych w ciąg przestępstw nie zwalnia Sądu odwoławczego od przeprowadzenia rzetelnej kontroli ustaleń faktycznych Sądu I instancji poczynionych co do każdego z nich, jeżeli tego domaga się obrońca w apelacji. Następnie Sąd Apelacyjny należycie uzasadni swoje orzeczenie wydane po rozpoznaniu apelacji, jeżeli ziszcza się ustawowe przesłanki do sporządzenia jego pisemnych motywów. Treść przepisów Kodeksu postępowania karnego wskazujących na niemożność uchylenia orzeczenia Sądu jedynie z powodu nieprawidłowego sporządzenia uzasadnienia tego orzeczenia (art. 537a k.p.k.) nie zwalnia Sądu odwoławczego z obowiązku rzetelnego wyjaśnienia, dlaczego konkretny zarzut apelacyjny uznał za zasadny lub bezzasadny. W przeciwnym razie trudno mówić o uczynieniu zadość wymogom art. 433 § 2 k.p.k. Ponadto z zasady rzetelnego procesu wynika prawo stron do poznania ocen i argumentów Sądu rozpoznającego apelację.

Rozstrzygnięcie o zwrocie M. W. opłaty od kasacji uzasadnia art. 527 § 4 k.p.k.

Na uwzględnienie zasługiwał wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej L. S. o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej w postępowaniu kasacyjnym. W związku z tym wnioskiem zasądzono od R. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej L. S. kwotę 720 złotych tytułem wydatków związanych z ustanowieniem jednego pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym. Zasądzenie ww. kwoty wyłącznie od skazanego R. M. wynika z uchylenia

zaskarżonego wyroku co do A. Ł. i M. W. w związku z uwzględnieniem kasacji ich obrońców. Z uwagi na przedłożenie przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej pisemnej odpowiedzi na kasację, uwzględniając brak określenia stawki wynagrodzenia za taką czynność procesową, respektując brzmienie § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265 ze zm.), zastosowanie w tej sytuacji znajduje § 11 ust. 4 pkt 2 tego rozporządzenia, określający stawki minimalne przewidziane dla czynności, m.in. sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 22 marca 2021 r., IV KK 574/20; 26 czerwca 2019 r., IV KK 372/18).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w wyroku.